

## Malanów o krok od TRAGEDII



Kilka godzin strażacy zmagali się z uszkodzoną cysterną, która dostarczyła do Sun Garden niebezpieczną substancję chemiczną. Zanim w końcu udało się ją przepompować do zbiornika, wcześniej ewakuowano pracowników zakładu oraz uczniów i nauczycieli z pobliskiej szkoły. Z kolei mieszkańcom Malanowa radzono, aby na czas zagrożenia pozostali w domach.

**Czytaj str. 3**



**Bank BPH**  
grupa GE Capital

Usługi Finansowe  
Partner Banku BPH SA

Bank BPH SA  
Turek, ul. Armii Krajowej 5  
Tel. 063 289 45 68

**TANIA POŻYCZKA!!! NISKIE RATY !!!**  
PREFERENCYJNE, TANIE KREDYTY  
DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW  
BEZ OGRANICZENIA WIEKU !!!

z64/DK



**FARMA PIĘKNOŚCI**



**STYCZNIOWA PROMOCJA KOSMETYCZNA -50%**  
tylko w dniu 27.01.2010

TUREK, ul. Gorzelniana 18; tel. 063 289 28 60  
www.sunstudio.pl

**SZCZĘŚLIWE GODZINY dla Każdego**  
solarium 20% taniej, do godz. 13.00

## Radny Gminy Turek przyłapanany na rozboju



Czterech mężczyzn, którzy z bronią w rękę napadli na kierowcę ciężarówki, zatrzymała policja w okolicach Nysy. Jednym z napastników był 47-letni mieszkaniec Cisewa, który na co dzień zasiada w Radzie Gminy Turek. Pełni w niej funkcję wiceprzewodniczącego komisji rewizyjnej. Mandat radnego uzyskał z listy Porozumienia Samorządowego Rozwój i Przyszłość.

**Czytaj str. 3**

## Czy turkowski PKS zbankrutuje?

Sytuacja w Turkowskim PKS jest tragiczna. Grozi mu bankructwo. Związkowcy z działających w firmie central twierdzą, że prezes Leszek Świątek celowo dąży do upadłości PKS. On szukając oszczędności zapowiada zawieszenie nierentownych kursów lokalnych. Związkowcy chcieliby, aby przedsiębiorstwo przejęły samorządy Turku i powiatu, a nie prywatny inwestor.

**Czytaj str. 5**

Zaszczytami uhonorowaniem naszej wieloletniej pracy Złotym Herbem Powiatu i tytułem „Człowieka Roku Powiatu Tureckiego” pragniemy złożyć serdeczne podziękowania za wyróżnienie Kapitulie Nagrody. Wdzięczność swą za wyrazy sympatii i uznania składamy Klientom salonów Artex-t, bowiem to dzięki Państwa zaufaniu mogliśmy dostąpić tego zaszczytu. Podziękowania składamy także pracownikom i współpracownikom za kreowanie wizerunku przyjaznej i nowoczesnej firmy.

Tadeusz Choreziak  
**Artex-t**



## Oskarżyli Żurawieckiego i co z tego wynikło

Jerzy Żurawiecki, legenda Turkowskiej „Solidarności” został oczyszczony z zarzutu współpracy z PRL-owską służbą bezpieczeństwa. Walne Zebranie NSZZ „S” konińskiego regionu podjęło uchwałę o udzieleniu mu wszelkiej pomocy. On jednak z honorem odmawia. Jan Radziwiński – powiatowy lekarz weterynarii, przyjaciel Żurawieckiego mówi o nim, że, był to jedyny bezinteresowny polityk jakiego zna.

**Czytaj str. 7**

W słodkowskiej podstawówce...

# Palilo się w kuchni

Ponad dwie godziny strażacy z Turku oddymiali Szkołę Podstawową w Słodkowie, gdzie doszło do pożaru. Ze skrzydła, gdzie paliła się zmywarka, ewakuowano przedszkolaków i nauczycieli.

Zgłoszenie o pożarze w słodkowskiej szkole, dyżurny turkowskiej straży otrzymał w poniedziałek, 11 stycznia, tuż po godz. 13.00. Ze zgłoszenia wynikało, że pali się w szkolnej kuchni i w całym budynku pełno jest dymu, dlatego zadysponowano aż trzy jednostki. Na miejscu okazało się, że zapaliła się zmywarka do naczyń, znajdująca się na jednym ze szkolnych pięter.

–Z wstępnych ustaleń wynika, że w maszynie nie wyłączył się termostat i właśnie od niego zapaliło się – mówią strażacy. Jednak zanim jeszcze dotarli na miejsce, dyrektor szkoły wraz z woźnym znaleźli przyczynę pożaru i ugasił go podręcznymi gaśnicami. Podjęli też decyzję o ewakuacji

znajdujących się w skrzydle osób. Ze szkoły wyprowadzono trzy grupy przedszkolaków oraz

ich wychowawców. Na zlecenie dyrekcji szkoły tego dnia w placówce odwołano resztę zajęć. II



Z pierwszego piętra, gdzie się paliło ewakuowano około osiemdziesięciu osób.

Do turkowskiego szpitala trafił 52-letni mieszkaniec Malanowa, po libacji alkoholowej jaką urządził we własnym mieszkaniu. Gdy spał jeden z kolegów dźgnął go nożem kuchennym.

## Nóż w brzuch

W Malanowie, przy ul. Szkolnej stoi wiele domów. W jednym z nich, samotnie mieszka 52-letni mężczyzna. Pewnie dlatego często odwiedzają go znajomi, by się z nim napić. Podobnie było w niedzielę wieczorem. Jak się dowiedzieliśmy, do mieszkania zapukał 33-latek. Właściciel wpuścił go do środka. Nie wiadomo dokładnie co dokładnie działo się w domu tamtejszej nocy. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że na pewno pili alkohol. Można tylko domyślać się, że w czasie popijawy, młodszy mężczyzna złapał kuchenny nóż i ugodził nim w kolegę. Przesłuchano już obu malanowian. 33-latek nie umie powiedzieć dlaczego zaatakował znajomego. Tłumaczy

tylko, że z niedzielnego wieczoru niewiele pamięta. Wie jedynie, że był bardzo zdenerwowany.

Zupełnie inną wersję można usłyszeć na ulicach miasteczka. Ludzie twierdzą, że w mieszkaniu 52-latek było dwóch kumpli. Gdy właściciel mieszkania spał, jeden z nich dźgnął go nożem. Jednak poszkodowany był tak pijany, że nawet nie poczuł ukłucia.

–Zamiast w serce trafił w mostek, aż się ostrze zgięło – opowiadają. Ranę zauważył dopiero następnego dnia rano. Udał się więc do przychodni, gdzie skierowano go na oddział chirurgiczny do turkowskiego szpitala. Jednak prawdziwą wersję wydarzeń ustali policja. II

ogrodowe, na łączną kwotę 440 tys. zł, na szkodę 39-letniego mieszkańca Turku.

Z wtorku na środę (12-13 stycznia), przy ul. Kolejowej złodzieje włamali się na stację sprzedaży gazu, a następnie po uprzednim wyłamaniu kłódek, z metalowego stojaka ukradli 48 butli, wartych 4200 zł., na szkodę 42-letniego mieszkańca Turkowic oraz białostockiej firmy.

### Rejon

W sobotę, 9 stycznia, około godz. 12.30, w Przykonia policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę jadącego fordem transitem. 28-letni mieszkaniec Ksawerowa (pow. Pabianicki), miał w wydychanym powietrzu 0,60 mg/dm<sup>3</sup> (około 1,20 promila) alkoholu.

We wtorek, 12 stycznia, o godz. 15.30, w Posoce w gminie Przykona volkswagenem golfem, mimo zabranego wcześniej prawa jazdy, jechał 27-letni mieszkaniec Gliwic.

Tego samego dnia, około godz. 18.00, w Malanowie w ręce funkcjonariuszy wpadł 21-letni mieszkaniec Feliksowa, jadący

na rowerze. Mężczyzna miał w organizmie 0,48 mg/dm<sup>3</sup> (około 1 promila) alkoholu.

We środę 13 stycznia, około południa, w Smaszewie w gminie Tuliszków, policjanci do rutynowej kontroli zatrzymali 54-letniego mieszkańca Gadowskich Holendrów. Cyklista wsiadł na rower, mimo orzeczonego kilka miesięcy temu zakazu.

W czwartek 14 stycznia, w Warencie (gm. Turek) jadący fiatem 126p, 33-letni mieszkaniec Krwon, w wydychanym powietrzu miał 1,18 mg/dm<sup>3</sup> (około 2,20 promila) alkoholu.

### STRAŻ

#### Rejon

W sobotę 9 stycznia, o godz. 12.45, w Kiszewach w gminie Tuliszków, jadący peugeotem 206 mężczyzna, na prostym odcinku drogi wpadł w poślizg, a następnie wjechał do rowu gdzie dachował. Strażacy z Turku i Tuliszkowa, zabezpieczyli miejsce zdarzenia, postawili samochód na koła, a następnie odłączyli w nim instalację elektryczną.

Straszenie pistoletem i wybita szyba w samochodzie, to efekt kłótni kochanków, do której doszło w sobotnią noc (9 stycznia), przed jednym z turkowskich lokali.

## Groził ukochanej bronią

Młoda para zakochanych, jak wielu innych sobotni wieczór spędziła w restauracji przy ul. Łąkowej. Przy jednym ze stolików siedzieli dłuższy czas. 24-letni turkowieńczyk zdążył wypić kilka drinków. Około 1.00 zaczęli się kłócić. Powodem nieporozumień był zapewne wypity przez mężczyznę w nadmiarze alkohol. Wreszcie dziewczyna stwierdziła, że dalsza rozmowa z partnerem nie ma sensu i postanowiła opuścić lokal. Jej koleżanka proponuje, że ją odwiezie. Wychodzą więc na zewnątrz, lecz 24-latek wy-

biega za nimi i nie pozwala jej wsiąść do matyza. Tam też dochodzi do ostrej wymiany zdań, podczas której chłopak wyciągnął z kieszeni broń i uderza ręką w szybę samochodu. W tym czasie najprawdopodobniej któryś z pracowników lokalu zadzwonił po policję, która zjawiała się dosłownie po kilku minutach. Funkcjonariusze do wytrzeźwienia i wyjaśnienia całego zdarzenia zabrali 24-latkę do policyjnego aresztu. Okazało się, że broń którą miał za pazurem, to podręczna wiatrówka nie wymagająca zezwolenia. II

## Stłuczka na rondzie

Ponad dwie godziny zablokowany był jeden z pasów na rondzie Dmowskiego w Turku. Doszło tam do zderzenia dwóch samochodów, w wyniku którego jedno z aut przewróciło się na bok. Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało.



Kierowca ciężarowej kii, uderzył w osobowego volkswagena, a następnie samochód wpadł w poślizg i przewrócił się na bok.

Podobnie jak na miejskich ulicach, tak i na rondzie Dmowskiego, w godzinach popołudniowych panuje wzmożony ruch. Jest to miejsce, które pokonują samochody jadące do Konina, Kalisza, a także Koła. We środę 13 stycznia, po godz. 17.00, było podobnie. W pewnym momencie, siedzący z kierownicą ciężarowego kia mężczyzna, który wyjechał na rondo z ulicy Kaliskiej, uderzył w znajdującego się na nim osobowego volkswagena sharan. Kierowcę osobówki przewieziono do szpitala, gdzie opatrzone, a następnie zwolniono do domu. Sprawcę wypadku natomiast ukarano mandatem karnym. II

## KRONIKA WYPADKÓW

### POLICJA

#### Turek

W niedzielę 10 stycznia, około godz. 1.00, przy ul. Żeromskiego nieznanemu dotąd sprawcy, po uprzednim wybitciu szyby wystawowej, włamali się do sklepu odzieżowego i ukradli bluzy sportowe na łączną kwotę 800 złotych, na szkodę 36-letniego mieszkańca Turku.

We wtorek 12 stycznia, o godz. 7.20, przy ul. Milewskiego, fordem fiesta jechał 48-letni turkowieńczyk. Mężczyzna w wydychanym powietrzu miał 1,17 mg/dm<sup>3</sup> (około 2,40 promila) alkoholu.

Z poniedziałku, na wtorek (11-12 stycznia) przy ul. Mickiewicza, złodzieje z tarasu jednej z restauracji ukradli: 8 stołów, 16 krzeseł oraz 4 lampy

Serdeczne podziękowanie za złożone wieńce, kwiaty, ofiarowane Msze święte i uczestniczenie w ostatniej drodze

ś.† p.  
**Stanisława Rosiaka**

składa rodzina

**ŻONA I RODZINA ZMARŁEGO**

ś.† p.

**IRENEUSZA BARCZYŃSKIEGO**

**SERDECZNIE DZIĘKUJĄ**

uczestnikom pogrzebu za zamówione Msze święte, złożone na grobie wińce i kwiaty, wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji uroczystości pogrzebowej, przyjacielom i kolegom zmarłego, sąsiadom, pocztom sztandarowym, Związkowi Nauczycielstwa Polskiego, dyrekcji Gimnazjum nr 1, Chórowi Nauczycielskiemu i orkiestrze.

**Radny Gminy Turek przwałany na rozboju**

# Z bronią w ręku dorabiał do diety

Czterech mężczyzn, którzy z bronią w ręku napadli na kierowcę ciężarówki, zatrzymani zostali niedaleko Nysy, przez tamtejszych policjantów. Jednym z napastników był 47-letni mieszkaniec Cisewa, który na co dzień zasiada w Radzie Gminy Turek. Pełni w niej funkcję wiceprzewodniczącego komisji rewizyjnej. Mandat radnego uzyskał z listy Porozumienia Samorządowego Rozwój i Przyszłość.

Z wstępnych ustaleń wynika, że 53-letni kierowca, pracujący w jednej z wrocławskich firm, rozwoził drób i wędliny do sklepów. W każdym z nich od razu brał pieniądze za sprzedany towar. W piątek 15 stycznia, około godz. 8.00, podjechał jak zwykle od strony zaplecza, pod sklep spożywczy w Więcmierzycach (województwo opolskie). Wyładowanie towaru i odebranie za nie zapłaty trwało nie dłużej niż pół godziny. Następnie wsiadł do ciężarowego iveco. Kiedy zamykał drzwi, podbiegł do niego ubrany na czarno mężczyzna. Na głowie miał kominiarkę, a w ręku trzymał przeladowany pistolet. Skierował go w stronę 53-latkę i zażądał pieniędzy. W tym czasie do samochodu podbiegł drugi zamaskowany mężczyzna.

Napadnięty kierowca nie stracił jednak zimnej krwi. Wykorzystując chwilową nieuwagę napastników, uderzył jednego z nich i wbiegł z powrotem do sklepu. Tam natychmiast powiadomił policję. W tym czasie złodzieje, zabrali z kabiny iveco portfel z dokumentami. Następnie wsiadli do stojącego nieopodal citroena i odjechali.

Przybyłym na miejsce funkcjonariusze ruszyli za nimi w pościg za samochodem. W tym czasie informację o napadzie przekazali wszystkim jednostkom na terenie Opolszczyzny. Komunikat usłyszał również dzielnicowy, który jadąc od strony Nysy, mijał właśnie podawany w komunikacie samochód. Natychmiast ruszył za nim w pościg. Po chwili, do radiowozu dzielnicowego do-

łączył następny, z KPP w Nysie. Po około półgodzinnym pościgu, w miejscowości Strobice udało im się zatrzymać citroena. Siedziało w nim czterech mężczyzn. Policjanci przeszukali samochód, lecz nie znaleźli w nim broni ani innych niebezpiecznych przedmiotów, które jak się okazało, podejrzani po drodze wyrzucili. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyzn w wieku 27-, 32-, 34- i 47-lat pochodzących spoza Opolszczyzny. Jeden z nich to mieszkaniec Cisewa, radny z Gminy Turek, sprawuje funkcję wiceprzewodniczącego komisji rewizyjnej. Jak się dowiedzieliśmy, w wyborach, które odbyły się w 2006 roku, dostał 61 głosów. Startował z listy Porozumienia Samorządowego RiP.

Jeszcze tego samego dnia po-

licjanci znaleźli porzucone przez napastników rzeczy: kominiarkę, pistolet z podpiętym magazynkiem, czarną czapkę i rękawiczki. Radny w kieszeni kurtki miał siedem sztuk amunicji do karabinka sportowego KBKS, cztery petardy, nóż składany oraz kominiarkę. W branży "rozbójniczej" nie był szerzej znany, za to jego kompani od dawna figurują w policyjnych kartotekach. Odpowiadali już przed sądem, za wcześniejszą działalność prze-

stępczą - kradzieże z włamaniem, wyłudzenie kredytów, jazda w stanie nietrzeźwości, paserstwo, łamanie zakazów sądowych itp. Postępowanie w tej sprawie pod nadzorem nyskiej prokuratury prowadzą policjanci z Brzegu. Podejrzanym grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Także Turkowscy policjanci przeszukali mieszkanie radnego. Znaleźli w nim elementy broni śrutowej przerobione na ostrą oraz amunicję do niej. ił

## OŚWIADCZENIE ZARZĄDU POROZUMIENIA SAMORZĄDOWEGO „Rozwój i Przyszłość”

W związku z zaistniałą sytuacją jaka miała miejsce w ostatnim czasie informujemy, że osoba podejrzana, o czyn karalny nie jest członkiem Porozumienia Samorządowego „Rozwój i Przyszłość”.

Jednocześnie Zarząd podjął decyzję, że osoba ta, która uzyskała mandat z naszej listy wyborczej nie jest już radnym z ramienia Porozumienia Samorządowego „Rozwój i Przyszłość”.

Zarząd Porozumienia Samorządowego „Rozwój i Przyszłość”

**Zarząd Koła Łowieckiego „Sokół” kładzie kres kampanii oszczerstw i pomówień**

## Miarka (już dawno) się przebrała

Członkowie Koła Łowieckiego nr 26 „Sokół” postanowili przerwać dotychczasowe milczenie i położyć kres wielomiesięcznej publicznej kampanii oszczerstw i pomówień wytoczonej im przez byłego już kolegę. – Decydujemy się publicznie zabrać głos kierując się troską zarówno o dobre imię własne jak chęcią poprawy nadszarpniętego wizerunku środowiska łowieckiego – z całą mocą zaznaczają myśliwi z „Sokoła”.

Dochodzenie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Turku, skargi do władz Polskiego Związku Łowieckiego, teksty w prasie lokalnej, to tylko część zamieszania jakie od kilku miesięcy powstało wokół Koła Łowieckiego nr 26 „Sokół”. A wszystko to za sprawą tylko jednego człowieka. Zarząd „Sokoła” przez całe miesiące starał się nie reagować publicznie na padające pod ich adresem zarzuty. W końcu jednak przedstawiciele władz Koła nr 26 postanowili przerwać dotychczasowe milczenie. - Nasz dotychczasowy i wieloletni kolega ponad rok temu rozpoczął swoje napastliwe działania. Pod adresem Zarządu Koła stawiając m. in. zarzuty kłusownictwa, nielegalnego polowania, prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu itp., itd. Najpierw uznaliśmy to za jakąś formę fobii i próbowaliśmy rozwiązać problem we własnym gronie. W tym celu w maju poprosiliśmy naszego kolegę na posiedzenie Zarządu Koła. Ten jednak po awanturze wyszedł z posiedzenia trzaskając drzwiami. I od tej pory zaczął chodzić

do prokuratury, do władz PZŁ i do prasy – opowiada Waclaw Bednarek, prezes Koła „Sokół”. Na efekty tych oskarżycielskich zabiegów nie trzeba było długo czekać. Zaczęło się od kontroli jaką w Kole przeprowadzono z ramienia władz okręgowych PZŁ. Ale w jej wyniku nie stwierdzono żadnych poważniejszych uchybień w działalności. Taki wynik kontroli spowodował, że 25 września umorzono postępowanie dyscyplinarne PZŁ jakie wcześniej wszczęto wobec członków Zarządu „Sokoła”. W niespełna miesiąc później, bo 21 października śledztwo w tej sprawie umorzyła również Prokuratura Rejonowa w Turku. - Zarzucanych czynów nie popełniono – czytamy w uzasadnieniu umorzenia prokuratorskiego postępowania. Mimo to w kręgach miejscowych myśliwych wrzało. - Rozlegały się telefony, i zewsząd ludzie nas pytali, co się w Kole dzieje – mówi Marek Wierzbicki pełniący w Kole funkcję łowczego. - W końcu postanowiliśmy zakończyć całe zamieszanie – dodaje łowczy Wierzbicki. I w

październiku ub. roku zwołane zostaje Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła „Sokół” poświęcone tylko jednej sprawie – Co dalej z kolegą podnoszącym nieprawdziwe zarzuty, które w efekcie narażały na szwank wizerunek publiczny myśliwych z „Sokoła”. Po burzliwej dyskusji przegłosowano wówczas pozbawienie go członkostwa w organizacji myśliwych.

A 7 grudnia władze okręgowe PZŁ podtrzymały decyzje o wykluczeniu z szeregów Koła byłego już kolegi. Wykluczając naszego kolegę uznaliśmy za niedopuszczalne z jego strony nieprawdziwe oskarżanie nas o kłusownictwo i podawanie do prasy informacji szkalujących władze Koła – wyjaśnia Marek Wierzbicki. - Tak długo nie reagowaliśmy na padające pod naszym adresem fałszywe oskarżenia, ale przecież problem ten nie dotyczy jedynie członków Zarządu naszego Koła – dodaje Waclaw Bednarek. - Chodzi jednak również o wizerunek łowiectwa, który i tak nie jest najlepszy w oczach opinii publicznej – stanowczo podkreśla prezes Bednarek. AJ

Ponad cztery godziny walczyli strażacy w malanowskim Sun Garden z cysterną, która uszkodziła się podczas przepompowywania do zbiornika toluilenodiizocyjanianu, zwanego TDI. Groziło to rozszczelnieniem i skażeniem środowiska. Dlatego ewakuowano wszystkich pracowników z zakładu oraz pobliskich szkół. Ludności radzono, by do czasu usunięcia awarii unikała wychodzenia z domów.

## Groźba wisiała nad Malanowem

O trudnościach z przepompowaniem TDI, turkowskich strażaków, powiadomił w piątek 15 stycznia, jeden z pracowników Sun Garden. Ratownicy zabezpieczyli teren działań i wyznaczili strefę zagrożenia. Następnie w ubraniach gazoszczelnych obejrzeni wadliwą cysternę. Okazało się podczas przetaczania do zakładowego zbiornika substancji, cysterna zaczęła się spłaszczać. Na jej powierzchni widać było liczne wgłębienia. Sytuacja była naprawdę groźna. W każdej chwili mogło dojść do jej rozszczelnienia i wycieku niebezpiecznej substancji. Dlatego powołany sztab, zadecydował o ewakuacji pracowników zakładu, w którym było ponad 400 osób. Do domów odesłano także około 300 uczniów z pobliskiego gimnazjum oraz tyle samo ze szkoły podstawowej.

Przez kilka godzin, na stanowisku przeladunkowym, strażacy starali się usunąć awarię. Dopiero około godz. 14.00 udało się przepompować substancję zgodnie z procesem technologicznym do zbiorników znajdujących się w zakładzie. Ratownicy przez cały

czas monitorowali stan szczelności cysterny.

Wiadomość o awarii błyskawicznie rozniosła się w całym powiecie. Telefony do redakcji dzwoniły bez przerwy. Ludzie pytali co się dzieje, czym grozi rozszczelnienie cysterny i wreszcie co mają dalej robić. Jeszcze większe przerażenie malanowian wywołały strażackie wozy, z których przez megafony radzono by do czasu usunięcia awarii nie wychodzili z domów.

Nie ustalono przyczyny zdarzenia. Ustali ją komisja składająca się z przedstawicieli Sun Garden oraz firmy dostarczającej toluilenodiizocyjanian do zakładu, właściciela cysterny, a także przedstawiciela Urzędu Dozoru Technicznego. Czynności wyjaśniające prowadzi grupa dochodzeniowa z Komendy Powiatowej Policji w Turku.

W działaniach trwających pięć godzin wzięło udział osiem jednostek Straży Pożarnej w tym pluton chemiczny z Konina. W przypadku pojawienia się jakiegokolwiek wycieku, brano też pod uwagę zamknięcie dla ruchu drogi wojewódzkiej nr 470 z Turku do Kalisza. ił



## Kłopoty w turkowskim PKS-ie

## Firma Roku na skraju bankructwa?

–Sytuacja w turkowskim PKS-ie jest tragiczna, firma jest na krawędzi bankructwa, a prezes na wszystko spokojnie patrzy, jakby robił to specjalnie – mówią jednym głosem trzej przewodniczący związków zawodowych: Henryk Wojdak z Solidarności, Zdzisław Ratajczyk, Solidarność'80 i Piotr Stencel z OPZZ. Faktycznie PKS nie wpłacił terminowo składki do ZUS-u, niektórzy z pracowników do dziś nie dostali prowizji za grudzień a zakładowa stacja paliw nie leje etyliny 95 i 98, bo jej nie ma. Prezes Leszek Świątek, zapowiada zawieszenie kursów lokalnych, które już od dawna są nierentowne i przynoszą straty, jest jednak dobrej myśli.

Związkowcy  
przeciw prezesowi

Turkowski PKS kilka tygodni temu został ogłoszony przez TIG Firmą Roku, za co otrzymał prestiżową statuetkę Tura. To, co dzieje się w zakładzie, nie przypomina jednak sielanki i nie daje powodów do radości. O problemach finansowych mówi i prezes i związki zawodowe, obie strony jednak widzą je inaczej. W PKS-ie pracuje ponad 200 osób, trzy czwarte zrzeszone są w trzech działających na terenie firmy związkach zawodowych. Ich szefowie załamują ręce nad stanem zakładu. –Ludzie łączą duże nadzieje z nowym prezesem, ale wyszło jak wyszło – mówi związkowcy. Nowym, czyli Leszkiem Świątkiem, który objął fotel prezesa w ubiegłym roku. Ich zdaniem to właśnie on jest powodem kłopotów, które wiadać coraz wyraźniej. Od grudnia niektórzy pracownicy nie dostali prowizji, niezapłacone są składki

ZUS, nie ma pieniędzy na paliwo i, jak twierdzą związkowcy, składki na fundusz socjalny i kasę zapomogowo-pożyczkową. –Zostaliśmy firmą roku, a przed świętami zbieraliśmy pieniądze na wypłaty dla ludzi. Już dawno mówiliśmy, że firma prowadzona jest do upadku, ale rada nadzorcza nie interweniowała – mówi Henryk Wojdak. Ma on pretensje do prezesa o brak informacji i współpracy. –Na moim biurku leżą pisma ze stycznia ubiegłego roku, bez odpowiedzi. To jest lekceważenie pracowników – mówi. Trzej panowie związkowcy nie rozumieją jak można inwestować w nowe autobusy, remonty, meble i odnowę biurowca kiedy sytuacja finansowa jest tak niepewna. Twierdzą, że zarząd nie patrzy perspektywicznie.

Podczas spotkania związkowców z prezesem, w piątek, 15 stycznia dowiedzieli się, że planowana jest likwidacja lub przynajmniej zawieszenie części

autobusowych linii lokalnych, co według nich skutkuje zwolnieniem części załogi.

Henryk Wojdak, Zdzisław Ratajczyk i Piotr Stencel zgodnie twierdzą, że prezes chce celowo doprowadzić do bankructwa, by sprzedać firmę za przysłowiową złotówkę.

## To tylko mały poślizg

Zupełnie inaczej sytuację w PKS-ie widzi Leszek Świątek. Potwierdza, że zachwiała się płynność finansowa firmy, są prześtoje w płatnościach składek ZUS-owskich, a na stacji faktycznie nie ma paliwa, ale to tylko chwilowe. –Wkroczyliśmy w 2010 rok z dużymi obciążeniami i jest mały poślizg, wszystko zostanie jednak wypłacone w najbliższym czasie – twierdzi Świątek. Jak mówi, stacja paliw nie sprzedaje jedynie etyliny 95 i 98 odbiorcom indywidualnym, jednak ciągle można tankować olej napędowy, który tak na prawdę "robi" dużo większy obrót.

Według prezesa dużym problemem w PKS-ie jest system płac, archaiczny i nie zmieniany od lat, zupełnie nie motywacyjny. Przeniesione z dawnych lat premie, dodatki stażowe i nagrody zupełnie nie pasują do obecnego rynku. W firmie nie ma też zwolnień, o co boją się związkowcy. Polityka kadrowa zakłada po prostu nie przyjmowanie nowych pracowników. Ich liczba nie zmniejszy się też wraz z zawieszeniem części linii autobusowych, co niestety jest prawdopodobne, chyba, że do przejazdów na trasach lokalnych będzie dopłacać starostwo, a toczyły się już na ten temat rozmowy.

–Z analizy dziesięciu miesięcy



W piątkowe popołudnie na stacji paliw powieszona była kartka informująca o awarii, to jednak nie dysybutory były uszkodzone a prosto zabrakło paliwa.

ubiegłego roku wiem, że ruch lokalny, czyli trasy do 100 kilometrów, generują straty – ubolewa Świątek.

Mamy kryzys czyli  
czas na inwestycje

Chce więc rozwijać firmę w innych kierunkach. Planuje na przykład pójść w stronę warsztatów samochodowych i poszerzenia usług. W takim wypadku niektórzy kierowcy, zwłaszcza ci z wykształceniem mechanicznym, mogli by zmienić stanowiska pracy. Odpiera też zarzuty, że inwestuje, mimo ciężkiej sytuacji.

–Kryzys to najlepszy czas na zakup autobusów nowych i używanych. Spółka od lat nie inwestowała w tabor, odtworzyliśmy amortyzację. Gdyby nie to, nie byłoby już czym jeździć. Teraz mamy w pełni zaspokojony tabor na komunikacji dalekobieżnej – mówi prezes. Wyremontował też w między czasie salę kierowców, gdyż jej stan pozostawiał wiele do życzenia. Podobnie sytuacja wyglądała z sanitariatami, do których zastrzeżenia co chwilę miał Sanepid. W biurcu, zdaniem szefa firmy,

też pojawia się coraz więcej ludzi, a jest on wizytówką. –Można by pomalować wszystko farbą na białą, ale to byłoby krótkotrwałe rozwiązanie. Niektóre rzeczy trzeba robić trwale – twierdzi.

Przewoźnik wobec  
twardych praw rynku

Jak będzie wyglądać najbliższa przyszłość PKS-u? Według ministerstwa skarbu państwa komunalizacja firm przewozowych nastąpi w całym kraju do końca roku. Związkowcy woleliby przejść pod wspólne władanie burmistrza i starosty, a nie prywatnego inwestora, niezależnie jednak pod czyimi rządami firma musi przynosić zyski i zarabiać na siebie, bo takie jest prawo rynku. Generując ciągle straty będzie szybciej czy wolniej chylić się ku upadkowi, co wiąże się z likwidacją wielu miejsc pracy.

Związkowcy nie wykluczają teraz nawet strajku. –Moim zdaniem sytuacja nie jest tak zła, by zmobilizować ludzi do tak drastycznych kroków – uważa Leszek Świątek. boxa



Związkowcy narzekają, że zamiast naprawiać plac autobusowy, który ich zdaniem jest w oplakanym stanie, prezes wyremontował biurowiec firmy.

## Samorządowy jubileusz w Kawęczynie

W dniu 27 maja 2010 roku odbędą się w Kawęczynie powiatowe obchody XX-lecia gminnych samorządów terytorialnych. Tak postanowiono podczas zebrania Związku Komunalnego Gmin Powiatu Tureckiego. Zaproszeni zostaną na nie obecni i byli wójtowie, burmistrzowie oraz przewodniczący gminnych rad.

Po dwóch latach starań, zarejestrowano w grudniu ubiegłego roku Związek Międzygminny „Związek Gmin Powiatu Tureckiego”. Przystąpiły do niego wszystkie gminy naszego powiatu. Jego zadaniem jest wspólne wykonywanie zadań publicznych w zakresie rozwoju gospodarczego, społecznego kulturowego i oświatowego. Podczas pierwszego tegorocznego zebrania, które odbyło się w siedzibie Turkowskiej Unii Rozwoju. Przewodniczył mu wójt Brudzewa Cezary Krasowski, pełniący obowiązki przewodniczącego Związku.

Omawiano sprawy bieżące w tym program w tym dotyczące Walnego Zgromadzenia Związku. Zaplanowano je na 22 stycznia. Wybranych zostanie wówczas pięciosobowy Zarząd. Faworytem do piastowania tej funkcji jest wójt Krasowski, który przeprowadził cały cykl legislacyjny Związku.

Podczas zebrania, w którym wzięli udział: Jan Nowak – wójt gminy Kawęczyn, Grzegorz Ciesielski – burmistrz Tuliszkowa, Jan Owczarek – wójt gminy Turek, Andrzej Piątkowski – burmistrz Dobrej i Cezary

Krasowski, decyzję o zorganizowaniu powiatowych obchodów 20-lecia Gminnego Samorządu terytorialnego w Kawęczynie. Uroczystości odbędą się w dniu wyborów samorządowych z 1990 roku, czyli 27 maja. Rozpocznie się około dwugodzinną konferencją, poświęconą dokonaniom samorządów w minionym dwudziestolecu. Wręczone zostaną odznaczenia i podziękowania dla zasłużonych samorządowców. Druga część, rekreacyjno-rozrywkowa, odbędzie się na placu obok Urzędu Gminy.

Na uroczystość zaproszeni zostaną między innymi; byli i obecni wójtowie i burmistrzowie oraz ich zastępcy, przewodniczący Rad, członkowie Zarządów. Oczekiwane będzie także przybycie byłych i obecnych przedstawicieli powia-

towych władz samorządowych, które mają o dziewięć lat krótszą historię. Przygotowania do jubileuszu rozpoczną się już w pierw-

szej połowie lutego, tego roku. Poszczególne gminy, planują też własne obchody w innym terminie. (art)

## OGŁOSZENIE

Zapraszamy wszystkich sympatyków oraz zainteresowanych mieszkańców powiatu na otwarte spotkanie

z Prezesem Prawa i Sprawiedliwości  
Jarosławem Kaczyńskim

odbędzie się ono 26 stycznia 2010 r. w sali Miejskiego Domu Kultury w Turku przy ul. Kościuszki. Początek spotkania zaplanowany jest na godzinę 13.00



Zarząd Powiatowy PiS w Turku

Ryszard Bartosik  
Małgorzata Golczyńska  
Dariusz Kałużny  
Tomasz Kwaśny  
Kryspian Pawlic

Pamięci ppłk. dr. Antoniego Paczesnego

# Z Wilamowa wyszedł po niepodległość i

Niezlomny żołnierz Legionów, kombatant wojny polsko bolszewickiej, niestrudzony organizator wojskowych służb medycznych II Rzeczypospolitej i wreszcie, jedna z ofiar zbrodni katyńskiej. To najkrótsze, możliwe epitafium ppłk. i dr. nauk medycznych Antoniego Paczesnego, o którym informacje zebrał Antoni Mirek, obecnie mieszkaniec Skierniewic.

Antoni Paczesny przyszedł na świat 25 maja 1886r. w Wilamowie, gmina Uniejów. Był synem Ignacego i Barbary z domu Cybulskiej, o których można by powiedzieć, że na ówczesne czasy byli dość zamożnymi rolnikami. W latach 1897 – 1905 pobiera nauki w Kaliskim Gimnazjum Męskim, z którego za udział w strajku szkolnym zostaje relegowany przez władze carskie. Stąd swoją dalszą edukację na poziomie średnim kontynuował w Gimnazjum Filologicznym Wojciecha Górskiego w Warszawie, gdzie w roku 1907 złożył egzamin dojrzałości. Po maturze podejmuje studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim i tam 7 lipca 1919r. broni swoją dyseratację doktorską.

Uzyskanie doktoratu z medycyny dla potomka rodziny rolników było w tamtych czasach wydarzeniem niezmiernie rzadkim, ale fakt ten świadczy nie tylko o zamożności rodziców Antoniego Paczesnego, lecz również o społecznych ambicjach i determinacji wilanowskiego chłopca w solidnym wykształceniu syna.

W trakcie swojej edukacji bohater naszej opowieści żył jednak nie samą tylko nauką. O jego udziale w strajku szkolnym zdążyliśmy już wspomnieć. Nieco później, bo w roku 1912 zostaje członkiem Związku Strzeleckiego, organizacji paramilitarnej pod przywództwem Józefa Piłsudskiego. Jakby naturalną koleją członkostwa w Związku jest wstąpienie w szeregi Legionów. Na szczególną uwagę zasługuje przy tym data wstąpienia do tej formacji zbrojnej. Oto oryginał jego legitymacji wojskowej brzmi następująco: „Legion Polski, L. 19123, karta wojskowa, wzięty do legionu 8/VIII. 1914. wcielony do I batalionu IIPP. I Brygady na stanowisko lekarza”. Czyli Antoni Paczesny już w pierwszych dniach wojny zostaje żołnierzem Legionów, formacji złożonej z ochotników.

Zostaje lekarzem na pierwszej linii frontu, biorąc udział w licznych bitwach i walkach. Po rozpadzie Cesarstwa Austro-Węgierskiego i zajęciu przez wojska niemieckie, walczące przeciw carskiej Rosji, części ziem polskich, na których znajdowały się Legiony, dochodzi do tzw. kryzysu przysięgowego. Na skutek odmówienia złożenia przysięgi Niemcom, znaczna część żołnierzy Legionów zostaje internowana. I tak, Józef Piłsudski wraz ze sztabem zostaje uwięziony w twierdzy magdeburskiej, a oficerowie legionowi, wśród których jest i Antoni Paczesny, zostają umieszczeni w Beniaminowie pod Kaliszem. Natomiast podoficerowie w pobliskim Szczypiornie. Z okresu internowania Antoniego Paczesnego w Beniaminowie zachowały się dwa unikalne zdjęcia (będące posiadaniem jego córki).

Koniec wojny światowej oznacza powstanie Wojska Polskiego, z którym Antoni Paczesny wyrusza na wyprawę kijowską. Pełniąc obowiązki ordynatora Szpitala Polowego 9. Dywizji Piechoty. Z kolei w czasie pierwszego powstania śląskiego jest ordynatorem Wojskowego Szpitala Zapasowego w Dziedzicach.

Lata pierwszej wojny światowej, wojna polsko-bolszewicka, powstania śląskie to lata ciężkiej służby, krwi, brudu i smrodu, za co nie płacono, bo była to służba dla Ojczyzny.

Koniec zmagania zbrojnych dla Antoniego Paczesnego zbiega się z awansem na stopień kapitana i z przeniesieniem do szpitala polowego nr 401 na stanowisko ordynatora. Po ukończeniu w 1921 r. Szkoły Aplikacyjnej dla Oficerów Sanitarnych w Warszawie zostaje przeniesiony do 38. Pułku Strzelców Kaniowskich na stanowisko naczelnego lekarza pułku.

W 1922r. zostaje awansowany do stopnia majora i służbowo przeniesiony do Szpitala Okręgo-

wego nr 1 w Warszawie.

Z kolei od roku 1924, oprócz funkcji lekarza pułkowego we wspomnianym już 29. Pułku Strzelców Kaniowskich, jest jednocześnie naczelnym lekarzem garnizonu Kalisz – Szczypiorno, a zarazem lekarzem kaliskiej Kasy Chorych i Ubezpieczalni Społecznej. Mimo tak licznych obowiązków zawodowych, Paczesny oddaje się działalności społecznej. Oprócz prezesowania kaliskiemu Związkowi Legionistów, bierze aktywny udział w pracach Związku Zawodowego Lekarzy RP, rady Lekarskiej, Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego, Kaliskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego, a jako działacz PCK organizuje pomoc dla dzieci bezrobotnych z Kalisza.

W przededniu września 1939 przypada mu obowiązek zorganizowania szpitala polowego w Łodzi, ale 6 września pada rozkaz ewakuacji na rubież wschodnie Polski. Po 17 września 1939r., a więc po agresji Związku Radzieckiego na Polskę, mjr Paczesny dostaje się do niewoli sowieckiej i trafia do obozu jeńców wojennych oznaczonego numerem 015/2 poz. 83. i wraz z wszystkimi towarzyszami niedoli tam osadzonymi zostaje przekazany do dyspozycji NKWD w Smoleńsku. W efekcie wywieziony do Katynia i tam zamordowany. Został zidentyfikowany pod nr. 3484. Ekshumowany i z dołu śmierci przeniesiony do bratniej mogiły żołnierskiej, prawdopodobnie szóstej. Osierocił żonę Jadwigę z d. Laskowską, córkę Janinę Barbarę i nieżyjącego już syna Tadeusza Ignacego.

Antoni Paczesny całe życie poświęcił walce o niepodległość Polski i pracy dla Ojczyzny. Był gorącym patriotą, sumiennym lekarzem, społecznikiem i opiekunem młodzieży. Był też kochającym mężem, ojcem, wzorowym synem i zięciem. Swojego udziału



Antoni Paczesny.

w gospodarstwie rodziców zrzekł się na rzecz siostry i braci.

W uznaniu zasług odznaczony: Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Niepodległości. W jego teczce personalnej odkryłem bardzo ciekawe stwierdzenie: „Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V Klasy na podstawie decyzji Naczelnika Państwa 1940/0.? (dzień miesiąca nieczytelny) V 1922”. Córka jednak nic nie wie o tym bardzo wysokim odznaczeniu wojskowym. Doprawdy ciekawe.

Inną ciekawostką historyczną jest to, że po wprowadzeniu jednolitego umundurowania Wojska Polskiego obowiązujący wówczas mundur galowy był identyczny z mundurem galowym noszonym przez autora w latach 1950-60. Uniform ten składał się z granatowych spodni z czerwonymi wypustkami wzdłuż nogawek, zielonego munduru zapinanego pod szyją, białego, jedwabnego pasa z dwoma czerwonymi paskami oraz z bardzo ozdobnej posrebrzanej klamry. Wzór bardzo podobny galowych mundurów oficerów radzieckich. W latach pięćdziesiątych żartowaliśmy między sobą, że brak tylko regulaminów w języku rosyjskim. Po polskiej odwilży październikowej 1956r. wzór ten wycofano.

Nie dowiemy się nigdy, co było siłą napędową naszego bohatera. Patriotyzm? A może idea socjalistyczna, bujnie rozkwitająca w czasach jego młodości? Wszak w szeregach Legionów byli socjaliści. Może jedno i drugie? Dokumenty sugerują jednak, że patriotyzm był na pierwszym miejscu.

I już na koniec. Decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 listopada 2007r. Antoni Paczesny zostaje awansowany do stopnia podpułkownika.

Powyższe informacje zebrałem na podstawie dokumentów będących w posiadaniu córki Antoniego Paczesnego oraz jego dokumentów personalnych znajdujących się w Archiwum Woskowym.

Antoni Mirek

## Wykształcenie co niejedną hubę ziemi kosztowało

Rozmowa z Władysławem Ziemniakiem (lat 92), który w latach młodości mieszkał w Górach, wiosce sąsiadującej z Wilanowem.

Antoni Mirek: Pamięta pan Paczesnego z Wilanowa, który przed pierwszą wojną wykształcił syna na lekarza, późniejszego lekarza wojskowego?

Władysław Ziemniak: Dobrze pamiętam dzieci Paczesnych z Wilanowa, ich rodziców już słabo. Mieszkali przy drodze do Brzozówki, „na wyspach” – jak ludzie nazywali to miejsce, gdyż Warta tego małego wzniesienia nie zalewała. Gdy na rzece robił się lodowy zator, to wokół jak okiem sięgnąć stała woda. Wyglądało to jak morze.

Sam Paczesny był bogatym gospodarzem znanym na całą okolicę. Na co dzień chodził w butach z cholewami, jak dziedzic z Czepowa. Wszyscy na wsi chodzili na bosaka, a zimą w trepach. Paczesny handlował siąnem. Dostarczał je do Kalisza, na potrzeby stacjonującego tam rosyjskiego wojska. W tamtych czasach Łódź dopiero się rozwijała. Paczesny wysyłał nieraz osiem wozów jednocześnie. Na drogę furmanom dawał po garnku jagiel lub kaszy. Gdy się je dobrze owinęło, to w Kaliszu były jeszcze ciepłe. Paczesny miał sześcioro dzieci. Jeden syn Józef mieszkał w Budach pod Uniejowem. Córka Bronisława odziedziczyła gospodarstwo po rodzicach w Wilamowie, przy drodze do Sotnik.



Pierwszy po prawej siedzi Antoni Paczesny.

# wykształcenie

Syna Paczesnego, który został wojskowym nie znałem. Mówiono tylko, że jego wykształcenie kosztowało niejedną hubę ziemi.

Pilnie licząc cudze życie, czyli obrazek z frontu

Z kolei znany w czasach dwudziestolecia pisarz i dziennikarz Juliusz Kaden Bandrowski, charakteryzując lekarzy I Brygady wspomina: „Doktor piechoty Paczesny nie należał do ludzi, którzy by posiadali jakąś wybitną charakterystyczną cechę. Pracuje równo, spokojnie, starannie i cicho. Któż nie zna brunatnego futra doktora wdzianego na wierzch z przepaską czerwonego krzyża spadająca na mankiety. Któż nie zna jego bródki koloru tego futra i małych zacnych oczu niebieskich?... Zrazu zdaje się, że to wszystko nieporozumieniem jest, że szofer udaje doktora, czy brunatny niedźwiadek szofera.... Obserwowałem doktora Paczesnego w ciężki dzień bitwy pod Marcinkowcami (6.12.1914r.) Stał ze swym sanitariatem w małej chatupie przy drodze. Dzień był jasny, słońce szklilo na gościńcu. Droga tą, niby sine strzepy, gnane leniwym podmuchem, wracali ranni. W chacie na noszach leżał nasz żołnierz śmiertelnie ugodzony w brzuch i jęczał. Paczesny opatrywał drugiego, lekko rannego w tyłek. Pierwszy skazany był na śmierć. Z chwili na chwilę twarz jego żółkła, oczy gasły w twarzych. Nieprzezroczyście polyskach. Głowa na osłabłej szyi chwiała się jak na wątłej łodydze owoc zbyt ciężki. Ranny dopominał się ustawicznie i plecak i czapkę. Drugi lekko ranny po wielkim wysiłku w boju, jakby wracał do życia z szalona furją radości, dumny, że tak mu się udało okpić kulę. Ręce mu drżały, mówił głośno, coraz rubaszniej i zaciągnął się dymem papierosa z nieopisaną rozkoszą. Doktor Paczesny z równą starannością opatrywał

tych, którzy za kilka godzin w ziemi legną, jak i tych, którzy za kilka już dni do szeregu wrócą. Potem wychodził przed izbę, czekając na nowych zakrwawionych gości. I czy rzecz ta była w blasku słońca, czy w szarych bryzgach rozpęku szrapneli, w perlouym tle nieba, czy na tej drodze, po której się włóczył ból żołnierski, dość, że mi się zwidział wtedy doktor Paczesny, jak skromny, cierpliwy gospodarz żniwa, którego nie chciał siać, lecz które zbierać będzie, nie rachując swego, a pilnie licząc cudze życie”

O losach pokolenia, co życie rzuciło na stos, widziane oczami córki Antoniego Paczesnego, Janiny Barbary Tomkiewicz.

-Kiedy w 1943 roku odkryto groby katyńskie zidentyfikowano tam zwłoki ojca. To była wiarygodna wiadomość świadcząca, że ojciec nie żyje. Prócz ojca straciliśmy także krewnych ze strony matki: brat matki Stanisław Laksowski był pilotem. Został zestrzelony nad Polską 2 września 1939 r. W swojej książce „Czarne krzyże nad Polską” wspomina o nim generał Stanisław Skalski. Jan Więclawski, mąż siostry matki, rotmistrz KOP zginął gdzieś w Rosji, najprawdopodobniej w Miednoje. Siostra matki, Maria, przeszła Powstanie Warszawskie. Ojciec mojej mamy, który dzierżawił majątek pod Piłą opuścił go z walizkami w rękę. Po wojnie mama wraz z nami przeniosła się na Ziemię Odzyskane (nadane Polsce przez zwycięzców). Ukończyłam szkołę średnią, pracowałam jak ekonomistka. W Wilamowie byłam tylko raz na pogrzebie matki ojca. Zapamiętałam, że ksiądz, z którym ojciec załatwiał formalności miał połataną sutannę. I bosa dzieci idące za pogrzebem.

Jednym z tych dzieciaków był Antoni Mirek.



Antoni Paczesny oznaczony strzałką.

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci

Ś. T. P.

**Ireneusza Barczyńskiego**

Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Turku, nauczyciela, wychowawcy młodzieży

Pogrążeni w smutku łączymy się w bólu oraz żalu z rodziną i przyjaciółmi zmarłego

W imieniu samorządu miasta Turku

Zdzisław Czaplą  
Burmistrz Miasta Turku

Lech Zielony  
Przewodniczący Rady Miejskiej

Jerzy Żurawiecki, legendarna postać turkowskiej „Solidarności”, żyje w ubóstwie na południowym-zachodzie Polski. Przyczynili się do tego jego związkowi koledzy, oskarżając go o agenturę na rzecz komunistycznych służb wywiadowczych. Historycy z Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu zaprzeczają jakoby był on tajnym wywiadowcą Służby Bezpieczeństwa o kryptonimie „Bolton”. Podczas Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Konińskiego podjęto uchwałę o podjęciu działań w celu naprawienia krzywd wyrządzonych Żurawieckiemu. Mimo że IPN przeszłość Żurawieckiego wyjaśniono i oczyszczono go z agenturalnej przeszłości, to jednak jak dotąd żaden z działaczy Solidarności w powiecie turkowskim nie zabrał w tej sprawie publicznie głosu.

## Zmażcie krzywdy wyrządzone Jurkowi

Jerzy Żurawiecki jest magistrem socjologii, absolwentem Uniwersytetu Poznańskiego. W 1980 roku zaangażował się w działalność „Solidarności”. Wszedł w skład konińskiego prezydium i konińskiego Zarządu Regionu. Był też delegatem na pierwszy Krajowy Zjazd Delegatów w Gdańsku. W 1989 roku zdecydowanie zwyciężył w wyborach do tzw. sejmiku kontraktowego. Przez kilkanaście lat pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Koninie. Wchodził też w skład władz krajowych związku. Sprawował w pierwszej kadencji mandat radnego Sejmiku Wielkopolskiego. W 2002 roku został radnym Rady Powiatu Tureckiego i objął funkcję przewodniczącego Rady. Cieszył się ogromnym autorytetem.

Nie wszystkim jednak Żurawiecki był na rękę. Cios nie przyszedł jednak od nie darzących go sympatią przeciwników politycznych, ale od związkowych kolegów. Oskarżono go, że był tajnym współpracownikiem komunistycznych służb wywiadowczych o kryptonimie „Bolton”. Jego prawdziwi przyjaciele nie wierzyli w te sensacje, które jednak natychmiast podchwyciły mass media. Żurawiecki nieoczekiwanie zrezygnował z kierowania konińskim regionem związku. Później szeroko opisywano jego zaginięcie. W końcu zrezygnował z funkcji przewodniczącego Rady Powiatowej i opuścił Turek.

O losach Żurawieckiego krążyły różne plotki. Tymczasem on zaszył się w swoim rodzinnym domu na Dolnym Śląsku. Z tego co udało mi się dowiedzieć, nie wiodło mu się dobrze. Bez pracy, rodziny i przyjaciół, legenda turkowskiej i konińskiej „Solidarności” skazana została na wegetację. Jesienią ubiegłego roku Zarząd Regionu postanowił wyjaśnić czy Żurawiecki to naprawdę Bolton. Na posiedzenie zaproszono Konrada Białeckiego i Przemysława Zwiernika – historyków z poznańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Stwierdzili oni, że artykuł dotyczący Żurawieckiego powstał na podstawie jednego dokumentu, który dotyczył szefa piłskiej „Solidarności”, który wyjechał do Kanady. Definitywnie poświadczyli też że nie był on tajnym współpracownikiem SB. W drugim dniu stanu wojennego został zarejestrowany jako TW Grażyna, ale siedem miesięcy później zdjęto go z kartoteki agentury, ponieważ odmawiał współpracy. Natomiast Tkacz i Żu-

raw, to kryptonimy spraw operacyjnych prowadzonych przeciwko Żurawieckiemu.

Podczas VIII Walnego Zjazdu Delegatów Regionu Konińskiego NSZZ „Solidarność” podjęto uchwałę o następującej treści: „W związku z ujawnieniem przez IPN wiarygodnych informacji dotyczących naszego kolegi Jerzego Żurawieckiego, zobowiązuje Zarząd Regionu do podjęcia działań w celu naprawienia krzywd wyrządzonych przez niektórych związkowców oraz media i udzielenie mu niezbędnej pomocy oraz wsparcia”.

Andrzej Kałużny, przewodniczący Oddziału Powiatowego NSZZ „S”, powiedział mi, że u Żurawieckiego była delegacja związkowców. Z innego źródła dowiedziałem się, że był tam między innymi Antoni Tyczka – obecnie przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S” w PAK. Kałużny nie znalazł jednak konkretnych informacji. Potwierdził tylko trudną sytuację w jakiej znajduje się obecnie Żurawiecki. Próbowaliśmy dowiedzieć się konkretnych podczas posiedzenia Zarządu Regionu, ale otrzymał wymijającą odpowiedź. Zwróciłem się wobec tego do samej „góry” czyli Zdzisława Nowakowskiego – następcy Żurawieckiego, obecnego przewodniczącego konińskich struktur Solidarności. Potwierdził wizytę związkowców u Żurawieckiego. Jak mi powiedział, jest on bardzo honorowym człowiekiem. Ucieszył się z odwiedzin i

zainteresowania jego osobą, ale odmówił przyjęcia jakiegokolwiek pomocy. Niemniej przewodniczący Nowakowski zamierza osobiście udać się do niego na przełomie stycznia i lutego. Być może ta wizyta przyniesie jakieś konkretne rezultaty.

Janusz Radzimski – powiatowy lekarz weterynarii, który przyjaźnił się z Jerzym Żurawieckim jest przekonany, że jego ucieczka z Turku niezwiązana jest z pomówieniami o agenturalność, ale z problemami osobistymi.

-Wraz z odejściem Jurka – mówi doktor Radzimski – skończyła się pewna epoka w naszej powiatowej i turkowskiej polityce. Był to jedyny bezinteresowny polityk, jakiego znałem. Brakuje Jurka. Gdyby tu był, nasza lokalna polityka prowadzona byłaby na zupełnie innym poziomie. Przykre jest to, że pomógł on tak wielu ludziom, wielu skorzystało z jego wsparcia i rad, co pomogło im niejednokrotnie w ich osobistych karierach a nikomu nie udało się pomóc Jemu w jego osobistym życiowym dramacie.

Przeciwnicy Żurawieckiego nie składają broni. Nie potrafią przyznać się do błędów i przeprosić go. Wymyślają kolejne pseudonimy, byle tylko przedłużyć choćby we własnym mniemaniu swoje podejrzenia. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, atakują też przewodniczącego Nowakowskiego za to, że zaangażował się w akcję na rzecz oczyszczenia Żurawieckiego z pomówień.

Andrzej R. Tyczyno

Żona i dzieci zmarłego

Ś. T. P.

**Ireneusza Barczyńskiego**

serdecznie dziękują ordynatorowi i lekarzom oddziału wewnętrznego szpitala w Turku za opiekę w jego ciężkiej chorobie.

Rodzinie

**Ś.P. Ireneusza Barczyńskiego**

założyciela i wieloletniego Prezesa Ludowego Klubu Sportowego „Maraton” w Turku

wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają

zarząd, trenerzy i zawodnicy LKS „Maraton” Turek





## Dzieci i młodzież z turekowskich szkół

# Zapobiega pożarom

Mateusz Pieškiewicz, Piotr Bącała i Agnieszka Szafarz, zostali laureatami eliminacji miejskich, zorganizowanego po raz dziesiąty Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Nad jubileuszową edycją patronat honorowy objął burmistrz Zdzisław Czapla.

Eliminacje miejskie Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem "Młodzież Zapobiega Pożarom", których organizatorem jest Zarząd Oddziału ZOSP RP, odbyły się w sobotę 16 stycznia, w turekowskim Domu Strażaka. Celem imprezy jest popularyzowanie wśród dzieci i młodzieży przepisów oraz kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa oraz ochrony przeciwpożarowej. Także wiedzy na temat postępowania w razie pożaru, praktycznych umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym, zasad udzielania pierwszej pomocy medycznej oraz

historii i tradycji ruchu strażackiego. -*Udział w turnieju pomaga spełnić marzenia zostania strażakiem, gdyż umożliwia wstąpienie do szkół aspirantów* – mówił podczas imprezy Krzysztof Majda.

Tradycyjnie już uczestnicy turnieju, musieli rozwiązać wcześniej przygotowany test.

W tym roku swoich sił w eliminacjach spróbowało 28 uczniów z turekowskich szkół podstawowych, gimnazjalnych, a także Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zespołu Szkół Technicznych. Dlatego też zgodnie z regulaminem turnieju, przeprowadzono je w trzech kategoriach wiekowych.

Prace sprawdzała i oceniała

komisja sędziowska w składzie: Andrzej Russek – przewodniczący, Jan Kaźmierczak – sekretarz oraz Gerard Sikora, Artur Pietron i Mieczysław Brzóska.

Następnie, po sprawdzeniu wszystkich testów, jurorzy postanowili przyznać następujące miejsca.

### W kategorii szkół podstawowych:

I zajął - Mateusz Pieškiewicz z SP nr 1 (24 pkt.), II – Kinga Krzyżostaniak z SP nr 4 (20 pkt.), III – Małgorzata Skiersz z SP nr 4 (19 pkt.), IV – Bartosz Drzewiecki z SP nr 5 (18 pkt.), V – Filip Adamczak z SP nr 4 (15 pkt.), VI



Najmłodszy uczestnicy eliminacji miejskich.

- Marta Pluta z SP nr 4 (15 pkt.), VII – Maciej Bącała z SP nr 5 (15 pkt.), VIII – Daria Marciniak z SP nr 4 (14 pkt.), IX – Hubert Janicki z SP nr 1 (13 pkt.) i Marcek Chojnacki z SP nr 5 (11 pkt.).

### W kategorii gimnazjów:

I – Piotr Bącała z Gimn. nr 1 (23 pkt.), II – Mateusz Kubiak z Gimn. nr 1 (16 pkt.), III – Sylwia Tycza z Gimn. nr 2 (15 pkt.), IV – Patryk Konczak z Gimn. nr 2 (14 pkt.), V – Karolina Piskula z Gimn. nr 2 (12 pkt.), VI – Maciej Kacprzak z Gimn. nr 1 (12 pkt.), VII – Sylwia Powązka z Gimn. nr 1 (12 pkt.), VIII – Anna Naszkowska z Gimn. nr 2 (11 pkt.) i IX – Joanna Tycza z Gimn. nr 2 (6 pkt.).

### W kategorii szkół ponadgimnazjalnych:

I – Agnieszka Szafarz z ZSO (20 pkt.), II – Jarosław Kamiński z ZSO (19 pkt.), III – Mateusz Bartosik z ZSO (15 pkt.), IV – Marcin Bartosik z ZSO (14 pkt.), V – Daria Galewska z ZST (12 pkt.), VI – Ga-

briela Trzepacz z ZSO (12 pkt.), VII – Maciej Chojnacki z ZST (11 pkt.), VIII – Mateusz Janiak z ZST (10 pkt.), XI – Maciej Mikołajczyk z ZST (10 pkt.).

Zwycięzcy turnieju otrzymali cenne nagrody rzeczowe, natomiast pozostali uczestnicy dyplomy oraz upominki, ufundowane przez: posłanki Irenę Tomaszak-Zesiuk i Elżbietę Streker-Dembińską, a także Urząd Miasta w Turku, KWB "Adamów", turekowskie PGKiM, Elektrownię "Adamów", Nadleśnictwo Turek, Andrzeja Russka, Przesiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne "SOD", Turecką Izbę Gospodarczą oraz Starostwo Powiatowe w Turku.

Eliminacje powiatowe, do których zakwalifikowali się: Mateusz Pieškiewicz, Kinga Krzyżostaniak, Piotr Bącała, Mateusz Kubiak, Agnieszka Szafarz, Jarosław Kamiński, Mateusz Bartosik i Marcin Bartosik, odbędą się 6 marca w Brudzewie. II



Laureaci turnieju.

## Konkurs na biznesplan rozstrzygnięty

# Młodych pomysły na Turek

Oprogramowania komputerowe i wprowadzanie ich na rynek, nowa restauracja, organizacja imprez czy niepubliczne przedszkola w Turku to marzenia uczniów turekowskich szkół średnich. Młodzi ludzie zebrali je w całość i zapisali w formie biznesplanów. Najlepsze wyróżniła Turekowska Izba Gospodarcza. Dyplomy i nagrody za pierwsze miejsca otrzymali: Dawid Majcherek i Michał Marzuchowski z turekowskiego LO i Małgorzata Piekarska oraz Józefina Brzustowicz z technikum.

Już po raz siódmy Turekowska Izba Gospodarcza rozstrzygnęła konkurs skierowany do uczniów szkół średnich na "Najciekawszy biznesplan". Odbył się on w ramach projektu "Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości". Młodzież w maksymalnie czteroosobowych grupach miała wymyślić projekt i opracować go w formie gotowego do wdrożenia planu biznesowego. Do TIG-u wpłynęło 30 prac. Dokładnie zapoznała się z nimi siedmioosobowa komisja z burmistrzem Tadeuszem Czerwińskim i prezesem Tomaszem Wroniakiem na czele.

Pomysłów było bardzo dużo, niektóre nowatorskie, inne klasyczne, a i ich wykonanie bardzo się różniło. Głównym kryterium

oceny była jednak idea i samodzielne wykonanie.

W piątek, 15 stycznia do turekowskiego Centrum Wolontariatu zaproszono autorów zwycięskich i wyróżnionych biznesplanów z poszczególnych szkół.

I tak spośród 10 złożonych przez uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących główną nagrodę otrzymał projekt "FreeEdu" autorstwa: Dawida Majchereka i Michała Marzuchowskiego, drugie miejsce "Niepubliczne przedszkole w Turku" – Bartłomieja Wojtczaka, Marcina Żydzia i Kamila Kozłowskiego, trzecie "Memento Mori" – Sary Stawskiej i Adriana Szmajdzińskiego.

Wyróżniono także biznesplany:

„Tur-bus” – Joanny Dominiak i Aleksandry Maciejewskiej oraz Stajnia „KJ Grom Turek” – Aleksandry Zielińskiej, Dagny Puzio, Martyny Adamczewskiej i Mileny Lis.

Spśród 18 projektów napisanych przez uczniów Zespołu Szkół Technicznych zwyciężyły dwa: biznesplan „Urządźmy super imprezę” – Małgorzaty Pisarskiej oraz Ochronka „Tup Tuś” Józefiny Brzustowicz. Drugie miejsce otrzymała Restauracja „Orchidea” – Adriana Skopińskiego, trzecie natomiast Klub „Euro News” – Anny Wietrzykowskiej.

Ponadto wyróżnienie otrzymały: „Fantazja dla dwojga” – Agaty Kołody i Soni Oblizajek



Autorzy najlepszego biznesplanu z turekowskiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących: Dawid Majcherek i Michał Marzuchowski.

oraz Stajnia „Fitnes Mum” – Moniki Królak i Pauliny Gozdałik.

Dwa projekty złożył też Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach, nie dały jednak rady silnej konkurencji. boxa

Za miejskie pieniądze...

# Sportowców szkolili

Tradycyjnie już w turkowskim Urzędzie Miejskim, odbyło się spotkanie z organizacjami pozarządowymi, na którym podsumowano współpracę w ubiegłym roku i omówiono tegoroczny rok. W 2009 miejski budżet przeznaczył 773 tysiące złotych, w tym planowane jest około 600 tysięcy. Okazało się, że jedynym stowarzyszeniem, któremu prócz miejskich, udało się pozyskać także pieniądze z zewnątrz jest „Przystań”.

Coroczne spotkanie podsumowujące działalność organizacji pozarządowych oraz współpracę z turkowskim magistratem, odbyło się we wtorek 5 stycznia. Przybyłych powitał wiceburmistrz Mirosław Mękariski: *„Dziękuję za waszą pracę, która wymagała wiele sił i poświęcenia. Gdyby nie wy, samorząd musiałby wydać dużo więcej pieniędzy. Podziwiam, że aż tak wiele dzieje się, tak niewielkim kosztem.”*

W Turku istnieje ponad sześćdziesiąt organizacji pozarządowych. Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie weszła w życie w 2003 roku. Określa ona główne zasady współpracy samorządu lokalnego z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami, prowadzącymi działalność pożytku publicznego. Od tego czasu, co roku w miejskim budżecie wyodrębniane są pieniądze, na ich działalność. W 2009 przeznaczono 773 tysiące złotych. Z tego zdecydowaną większość, bo aż 348 tysięcy, wydano na przedsięwzięcia sportowe. Z danych wynika, że dzięki pieniądзом, udało się wyszkolić 431 zawodników, którzy reprezentowali nasze miasto na różnego rodzaju

zawodach i turniejach, także na szczeblu ogólnopolskim.

Około 160 tysięcy przeznaczono na przeciwdziałanie alkoholizmowi, którym głównie zajmuje się Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W ubiegłym roku włączyła się ona w kilka ogólnopolskich programów, skierowanych między innymi do młodzieży i kobiet w ciąży. Aktywnie działała też w szkołach, gdzie organizowano spotkania z policjantami i pogadanki tematyczne.

Około 70 tysięcy wydano na działalność kulturalną i ochronę dziedzictwa narodowego. Ta kwota wsparła między innymi następujące stowarzyszenia: „Przystań”, Turkowskie Towarzystwo Chóralne, Ochotniczą Straż Pożarną w Turku, Turkowskie Towarzystwo Muzyczne.

Omówiono też program współpracy turkowskiego samorządu z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na bieżący rok. Wiemy już, że na ten cel przewidziano około 600 tysięcy złotych.

Pracownicy urzędu przekazali też informacje o aktualnych konkursach skierowanych do

organizacji pozarządowych wraz krótkim instruktażem jak czytać ogłoszenie otwartego konkursu ofert, żeby oferta spieniła wymogi formalne i merytoryczne.

Jedyną organizacją jakiej w ubiegłym roku, prócz pieniędzy miejskich, udało się pozyskać pieniądze z zewnątrz, jest stowarzyszenie „Przystań”. W ubiegłym roku zdobyli aż 148 tysięcy złotych z Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. W jego ramach, od czerwca do grudnia, zorganizowano wiele imprez, między innymi: SCABB. Dzieci pojechały także na letnie kolonie do stadniny koni. Udało się też wyremontować budynek. Fundusze przeznaczono też na prowadzone w świetlicy stowarzyszenia stałe zajęcia, dzieci i młodzież uczą się organizacji imprez, po to by w przyszłości mogli zastąpić obecną kadre

*–By zdobyć pieniądze, trzeba się postarać. Nasze stowarzyszenie na bieżąco śledzi ogłaszane w kraju konkursy. Lecz by w nich wystartować trzeba przede wszystkim przedstawić ciekawą ofertę. Trzeba więc mieć pomysły – mówi Maria Kur-Sulkowska, prezes stowarzyszenia. A w „Przystani” pomysłów nie brakuje. II*



Na spotkaniu podsumowano współpracę magistratu z organizacjami działającymi na terenie Turku i omówiono plany na 2010.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Turku

## KOMUNIKAT

do właścicieli i zarządców obiektów budowlanych usytuowanych na terenie Powiatu Tureckiego

W związku z występującymi opadami śniegu i niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi (oblodzenia, niskie temperatury), zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 61 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. – Prawo budowlane (tekst jednolity: Dz. U. z 2006r. Nr 156, poz. 1118 ze zmianami) przypominam właścicielom i zarządcą obiektów budowlanych o obowiązku zapewnienia bezpiecznego użytkowania obiektów - w razie występowania czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt budowlany, w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub

bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska.

Jednocześnie informuje, że właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany utrzymywać obiekt w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska, a także utrzymywać obiekt w należytym stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej.

Powyższe obowiązki spoczywa-

ją w szczególności na właścicielach i zarządcach obiektów wielkopowierzchniowych.

W przypadku wystąpienia m. in. dużych opadów śniegu i niekorzystnych temperatur powodujących nadmierne obciążenie konstrukcji obiektów budowlanych – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Turku wraz z przedstawicielami Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku dokona kontroli sprawdzających na wybranych obiektach znajdujących się na terenie Powiatu Tureckiego.

## UWAGA KIEROWCY!

Zarząd Dróg Powiatowych w Turku

informuje

*o utrudnieniach w poruszaniu się ulicami: Żeromskiego, 3-Maja, Kączkowskiego oraz Kościuszki w Turku w związku z koniecznością odśnieżania i wywożenia zalegającego śniegu. W związku z powyższym od 20 do 22 stycznia 2010r. z ruchu kołowego zostanie wyłączona ulica Kościuszki w Turku.*

Licząc na zrozumienie z Państwa strony przepraszamy za powstałe niedogodności.

z18DK

**Sun Day** tel./fax (0-63) 280 20 24  
Zdzisław Krzesiński  
Turek, ul. 3 maja 8 (Dom Strażaka)

**OKNA I DRZWI**  
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

**NOWOŚĆ** **SUPER CENY**  
od 310,-\*  
\*cena netto

**Porta FIT cenowy hit!**

**NOWOŚĆ** **NOWOŚĆ** **NOWOŚĆ**  
**OKNA BEZ WILGOCI** **Vat 7% RATY!**

**OKNA: DRZWI PCV**

**VEKA** **SCHÜCO** **GEALAN** **WINK HAUS** Activ Pilot Auto Pilot **MACO**

**DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE DREWNIANE I STALOWE**

**PORTA DRZWI** **POLSKONE** **DRE** **DOOR-POL** **AL** **KMT** **BORYSZEW** **INVADO**

**BRAMY GARAŻOWE**  
**ROLETY, KRATY**

**KRISPOL**  
BRAMY KRATY ROLETY

www.peugeot.pl

**NIEBIESKA OFERTA**

**PEUGEOT 206+**  
cena już od 30 900 zł

**SZYBKE DECYZJE SĄ NIEOCENIONE**  
**WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2009 TRWA!**

Zużycie paliwa: od 4,3 do 6,3 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub>: od 112 do 150 g/km. Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot.

**OFERTA WAŻNA TYLKO DO KOŃCA STYCZNIA 2010 ROKU**  
Wszystkie modele Peugeot z rocznika 2009 są dostępne w wyjątkowej „Niebieskiej ofercie”. Kupując Peugeot, możesz otrzymać rabat aż do 25 400 zł i skorzystać z atrakcyjnego kredytu „3 miesiące bez rat”. Zapraszamy do salonu Peugeot.



**PEUGEOT KONIN**  
BRONISZEWSKI I WSPÓLNICY SP.J.

ul. Torowa 4, 62-510 Konin  
tel. 63-245-79-79  
695-607-607

www.asokonin.peugeot.com.pl e-mail: asokonin@peugeot.com.pl

z19P

## HITY BUFFO

KONCERT WALENTYŃKOWY

### Największe światowe przeboje na walentynki Evergreeny na kaliskiej scenie

13 lutego kaliska „Arena” zaprasza na kolejne wydarzenie artystyczne, spektakl „Hity Buffo”.

To co tak owacyjnie przyjmowane jest przez warszawską publiczność od kilku sezonów w teatrze Buffo podczas narodowych wieczorów piosenki, w pigułce otrzymają widzowie w Kaliszu. Cykl widowisk artystycznych przygotowywanych przez uznaną już parę artystów Janusza Józefowicza i Janusza Stokłosę cieszy się ogromnym powodzeniem. Poprzez muzykę i taniec udało się autorom nie tylko przybliżyć kulturę innych narodów ale również ożywić wielowiekową tradycję zgodnego współlistnienia Polaków z innymi nacjami. Z wieczorów: Cygańskiego, Żydowskiego, Rosyjskiego, Włoskiego, Francuskiego czy Amerykańskiego wybrano największe evergreeny. Legendarne przeboje wykonywane przez największych wokalistów jak Aretha Franklin, Janis Joplin, król rock and rolla Elvis Presley w aranżacjach Stokłosy porwywają publiczność nie mniej niż lata temu. Do tych ponadczasowych piosenek niezwykle trafnie zostały przygotowane choreografie i przepiękne kostiumy. Całość wypada rewelacyjnie, szczególnie, że polscy aktorzy z materia tak trudną poradzi sobie doskonale. Śpiew, taniec, żywiołowość, urok i wdzięk zespołu Studia Buffo to gwarancja doskonałej zabawy, a dla starszych widzów „wspomnień czar”. Ale i ci najmłodszy zachwyca się muzyką inspirowaną szlagierami europejskimi i światowymi. Spektakl „Hity Buffo” to wspaniała odtrutka na otaczającą nas przemoc, agresję, nieżyczliwość. Udowadnia, że istnieją płaszczyzny, na których nie ma podziałów na Polaków, Rosjan, Romów czy Żydów. Muzyka nie tylko łagodzi obyczaje, ale wspaniale łączy.

Mieszkańcy naszego regionu mogą kupić bilety w BT „Juventur” w Koninie przy ul. Tuwima 5, 63-245-41-41.

Sprzedż biletów trwa w punktach wymienionych na stronie internetowej:  
[www.hitybuffo.kalisz.pl](http://www.hitybuffo.kalisz.pl)



5/ceg

# WIEŁKA OSZCZ



229 zł  
**1 zł**

wyprze-  
-daż  
telefonów  
i minut

Turek, Pl. Wojska Polskiego 4  
(Rynek)  
tel. 63 289 17 89

**MixPlus**

Najlepsze telefony na kartę za złotówkę

69k

## W Szkole Muzycznej YAMAHA

# Śpiewać i grać każdy może

Pięćdziesięcioro uczniów z niedawno otwartej w Turku Szkoły Muzycznej Yamaha, wystąpiło na scenie Miejskiego Domu Kultury, podczas koncertu karnawałowego. Najmłodszymi wśród artystów były nawet kilkumiesięczne dzieci.

Filię szkoły muzycznej Yamaha, w Turku otworzono we wrześniu ubiegłego roku. Placówka ma wiele zalet, jednak jedną z głównych jest to, że zajęcia odbywają się tylko raz w tygodniu. Mogą się w niej uczyć wszyscy, niezależnie od wieku, także niemowlaki. Ale zacznijmy od początku. Yamaha pierwszą szkołę muzyczną otworzyła w 1955 roku w Japonii. Wprowa-

dziła nowe metody nauczania oparte o zasadę: „Nie ma ludzi niemuzycznych. Są tylko nieodkryte talenty”. -*Ta forma nauczania muzyki rozrywkowej bardzo szybko rozwinęła się i trafiła także do innych krajów* – opowiada Waldemar Jednoróg, założyciel turkowskiej placówki. W 2004 roku dotarła także do Polski. Pierwsza placówka w kraju powstała w Pułtusk, gdzie do dziś

mieści się główna jej centrala. Obecnie w Polsce jest około 100 szkół, w których uczy się ponad 10.000 uczniów.

Szkoły Muzyczne Yamaha dysponują wszystkimi niezbędnymi programami i dobrze wykształconymi nauczycielami, aby umuzykalniać dzieci już od 4. miesiąca życia. Programy są przystosowane odpowiednio do wieku dzieci. Specjalne metody

i sposoby nauczania, umożliwiają każdorazowo optymalne wykorzystanie otwartego „rozwojowego okna czasowego”. Ważne jest, że zarówno dzieci, młodzież i dorośli mogą na najróżniejszych instrumentach urzeczywistniać swoje muzyczne marzenia.

W Turku w zajęciach uczestniczy już 50 uczniów, w tym także dorośli i niemowlaki niemowlaki.

-*Najmłodszy podczas zajęć wykorzystują naturalne zdolności słuchowe, które nie rozwijane zanikają po pewnym czasie. Jest naukowo udowodnione, że każde*

*dziecko rodzi się ze słuchem absolutnym i warto podtrzymać tę umiejętność – mówi Waldemar Jednoróg. Właśnie dla nich przygotowano specjalne programy. Dla najmłodszych – od 4 miesiąca życia – Niemowlaki w Krainie Dźwięków, od 18 miesiąca do 4 lat – Szkraby i Muzyka, od 4 do 6 lat – Cudowny świat Muzyki i od 4 roku życia – Dźwiękoludki. Szkoła prowadzi także naukę gry na instrumentach klawiszowych, gitarze, perkusji, saksofonie, flecie poprzecznym i skrzypcach. Są też zajęcia wokalne.*

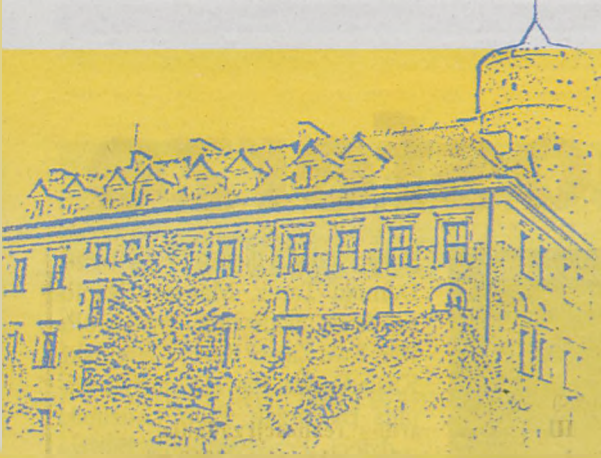
Podczas koncert karnawałowego, który odbył się w sobotę, 16 stycznia, wystąpili prawie wszyscy uczniowie turkowskiej szkoły. Jako pierwsi, przed liczną zebraną publicznością na scenie wraz z rodzicami wystąpili najmłodszy. Po nich swoje umiejętności gry na instrumentach zaprezentowali starsi uczniowie. -*To dla nich duże wyzwanie, bo niektórzy na zajęcia uczęszczają od kilku miesięcy – mówi założyciel turkowskiej filii. Publiczność doceniła starania dzieci, nagradzając każdy występ gromkimi brawami. Na zakończenie wszyscy podopieczni oraz nauczyciele ustawili się do wspólnego zdjęcia. ił*



Uczniowie z rodzicami i nauczycielami.

93k





# ECHO UNIEJÓWA



Pięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt siedem złotych i jeden grosz zebrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Uniejowie. Tegoroczny sztab akcji zawiązał tamtejszy Hufiec ZHP. Na jego czele stanął Jakub Pięgot – dyrektor Szkoły Muzycznej w Uniejowie. Wielkoorkiestrowy koncert finałowy w hali sportowej zakończyli strażacy, którzy odpalili na zewnątrz fajerwerki.

## Harcerze dla Wielkiej Orkiestry

Także w tym roku Uniejów włączył się w akcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Po raz pierwszy sztab stworzyli harcerze z uniejowskiego Hufca ZHP im. Marii Konopnickiej. Jego szefem został Jakub Pięgot – dyrektor Szkoły Muzycznej I stopnia w Uniejowie, a zarazem harcerz i kapelmistrz Harcer-

stwa dwa dni wcześniej w szkołach na terenie gminy. Przygotowano z tej okazji szereg atrakcji. Największą z nich był koncert zorganizowany w hali sportowej przy uniejowskim Zespole Szkół. Tego dnia zebrano wśród uczniów 214,41 zł. W niedzielę trzydziestu wolontariuszy, harcerzy uniejowskiego Hufca, wyszło na ulice. Kwestowali od

częło się liczenie pieniędzy pod czujnym okiem członków sztabu. Po przeliczeniu okazało się, że w niedzielne przedpołudnie zebrano 2680,74 zł.

O godzinie 18.00 rozpoczął się w hali sportowej koncert kończący XVIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wystąpili: Orkiestra Dęta ZHP - OSP w Unie-



Wolontariusze nie zważając na mróz kwestowali na ulicach Uniejowa.



Kapela Spod Baszty z Pięgotem seniorem na akordeonie.

ska-Strażackiej Orkiestry Dętej. Do akcji aktywnie włączyły się: Zespół Szkół w Uniejowie, szkoły podstawowe w Wieleninie i Wilamowie, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie i tamtejsza jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej.

Kwestowanie rozpoczęło się

godziny dziewiątej do wczesnego popołudnia. Spotkali się z życzliwym przyjęciem zarówno mieszkańców Uniejowa, jak i innych miejscowości na terenie gminy. O godzinie trzy-

nastej rozpoczęło się liczenie pieniędzy pod czujnym okiem członków sztabu. Po przeliczeniu okazało się, że w niedzielne przedpołudnie zebrano 2680,74 zł.

o godzinie 18.00 rozpoczął się w hali sportowej koncert kończący XVIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wystąpili: Orkiestra Dęta ZHP - OSP w Uniejowie, zespół harcerski BEMO, kapela podwórkowa „Spod Baszty”, Joanna Lubczyńska, Martyna Kaźmierczak i Wiktoria Krzesłowska. Ponadto zuchy i harcerze przygotowali dla widzów konkursy, skecze i wspólne zabawy. Widownia była pełna. Wszyscy wspaniale się bawili i oklaskiwali występujących. W czasie koncertu trwała także licytacja gadżetów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy: koszulki Euzebiusza Smolarka oraz kalendarza zespołu De'Formacja. Z licytacji uzyskano kwotę 590,00 zł.

Tradycją w Uniejowie stała się loteria. Każdy wrzucający do puszki datkę otrzymywał od wolontariuszy los. By wziąć udział w losowaniu musiał przybyć na koncert.

W tym roku dzięki hojności sponsorów rozlosowano podarunki za sumę około 1500 zł, a główną nagrodą była wieża audio z magnetofonem, radiem i odtwarzaczem płyt CD i MP3. Nad bezpieczeństwem akcji czuwali strażacy z jednostki OSP w Uniejowie. Na koncert przyjechali również wolontariusze z Wilamowa i Wielenina, którzy przywieźli

Z Wilamowa „przyjechało” 807,35 zł, a z Wielenina 565,59 zł.

O godz. 20.15 strażacy z jednostki OSP w Uniejowie odpalili na zewnątrz fajerwerki, czyli światelko do nieba. Był to znak jedności z wszystkimi miastami w Polsce, które brały udział w XVIII Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Około godziny 21.00 obliczono pełną kwotę zebranych pieniędzy. Było ich: 5367,01 zł.

W roku 2010 organizację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Uniejowie wspomogli finansowo lub rzeczowo: Hufiec ZHP w Uniejowie, Firma „Agro - Gal”, „Geotermia Uniejów”, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Termy Uniejów”, Gościńiec „Nad Wartą”, Restauracja „Herbowa”, Wytwórnia Pasz i Koncentratów „Unipasz”, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, P.H.U. „Cembud”, Bank Spółdzielczy w Poddebicach, P.H. „ALEX” oraz około 30 prywatnych osób. (art)



Pani Krystyna Kowalczyk skrupulatnie przeliczała zebrane pieniądze.



Nie obyło się bez strażacko harcerskiej orkiestry dętej.

# W betlejemskiej atmosferze

**W**nowy rok Przedszkole Miejskie w Uniejowie, weszło z przedstawieniem jasełkowym. Przygotowały go sześciolatki pod kierunkiem pani Moniki Bartnik. Stylizowaną na betlejemską scenografię przygotowały: Małgorzata Wojtasiak, Monika Bartnik i Romana Koziańska. Na premierę zaproszono wszystkich przedszkolaków, rodziców babcię i dziadków. Przybyli także specjaliści goście, a wśród nich: Janusz Kosmański – przewodniczący Rady Miejskiej w Uniejowie, Wanda Duziak – radna miejska, Marek Jabłoński – inspektor ds. kultury sportu i rekreacji Urzędu Miejskiego, a zarazem dyrektor Miejsko-

Gminnego ośrodka Kultury w Uniejowie oraz siostra Teresa Koralewska i Barbara Jagieła – katechetki.

Scenariusz jasełek oparty został na biblijnych przekazach. Okraszony został tradycyjnymi, polskimi kolędami i pastorałkami. Mali aktorzy z dużym zaangażowaniem i talentem wcielili się w swoje role. Poszczególne postaci odtwarzali: Ola Długosz – Maria, Damian Bartosiak – Józef, Justyna Wawrzyniak, Ola Michalska, Alicja Kotarska, Julia Kotarska, Zosia Grzelak, Daria Dębowska, Weronika Król, Julia Kaczorowska, Julia Szymczak, Oktawia Ircha – aniołowie, Michał Derlacz, Jaś Czyżo, Marcin



Pająk, Olaf Olejnik – pasterze, Damian Tarcz, Mateusz Napieraj, Arek Jaśkiewicz – trzej królowie, Ewa Zając, Karol Czubiński, Kasia Górka, Paweł Graczyk, Natalia Balcerzak, Piotr Łodziński – dzieci. Przedstawienie bardzo podobało się widzom, toteż nagrodzili wykonawców gromkimi brawami. Po przedstawieniu pani Henryka Jagieła – dyrektorka przedszkola oraz zaproszeni goście złożyli dzieciom i dorosłym noworoczne życzenia. (art)

Trzej królowie czyli: Damian, Mateusz i Arek.



Ola i Damian jako Maria i Józef.



Pastuszkowie i aniołowie przy stajence.

Uczniowie zespołu Szkół w Uniejowie, kultywują tradycje bożonarodzeniowe. W tym roku w hali sportowej, wystawili jasełka na wesolo. Historia narodzin Jezusa została przedstawiona w nietypowej wersji kabaretowej. Widownię zaskoczyła oryginalna scenografia i scenariusz przedstawienia.

## Jasełka na wesolo

Obok szopki betlejemskiej i pałacu Heroda znajdowało się wejście do królestwa Lucyfera. Diabły rozmawiały przez telefony komórkowe, a aniołowie starali się poskromić diabelski temperament. Żona Heroda przyprawiała mężowi rogi i uciekła z Lucyferem. Pastuszkowie, zmieniając się w agentów na wzór Jamesa Bonda, bronili narodzonego Chrystusa przed chorą zazdrością Heroda. Serafin i Cherubin wystawiali



Przed bożonarodzeniową szopką.

Nowonarodzonego Zbawiciela kolędami i pastorałkami. Widownia przyjęła spektakl z ogromnym entuzjazmem. Doceniono oryginalne podejście do tematu i niekonwencjonalną interpretację. Efektem były salwy śmiechu i brawa, jakimi nagrodzono aktorów i pozostałych twórców spektaklu. Spotkanie jasełkowe zakończyło się wspólnym muzykowaniem z grupą uczestników zajęć w Środowiskowym Domu Samopomocy w Czepowie. (art)

## Ostrowsko poszło w ślady Spycimierza

**W**poprzednim wydaniu Echo Turku, pisaliśmy o cennej inicjatywie strażaków ze Spycimierza, którzy postanowili sprzedać część starej remizy wraz z działką, aby pozyskać środki (także z Unii Europejskiej) na dokończenie budowy nowej strażnicy. Zebranie w podobnej sprawie, zwołano w Ostrowsku. Jego inicjatorami byli: Henryk Kaźmierczak – sołtys i Sławomir Goszczyk – wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Uniejowie, mieszkańiec tego sołectwa.

Ostrowsko jest jedną z bardziej aktywnych wsi w gminie. Organizowanych jest tutaj szereg imprez kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych. W ubiegłym roku odbyły się tutaj między innymi: impreza z okazji Dnia Kobiet, gminne dożynki, piknik sołecki i zabawa sylwestrowa. Dlatego też wszyscy zgodnie uznali, że należałoby wyremontować tamtejszą strażnicę OSP. Wieś posiada nieużytkowane grunty w atrakcyjnym turystycznie miejscu, w pobliżu rzeki Warty. Burmistrz Józef Kaczmarek zadeklarował, że jeżeli tamtejsza jednostka OSP w porozumieniu z radą sołecką zechcą zbyć te grunty, to Urząd Miejski im w tym pomoże. Pieńdzdze ze sprzedaży posłużą jako

wkład własny przy pozyskiwaniu środków unijnych.

Podczas zebrania zwrócono także uwagę, na potrzebę poprawy infrastruktury boiska do piłki nożnej w Ostrowsku. Jest ono w gminie, jedynym pełnowymiarowym poza Uniejowem. Zdaniem burmistrza najbardziej efektywnym będzie ustawienie tam kontenera socjalnego. Poruszono także sprawę poszerzenia drogi pomiędzy Ostrowskiem, a Kościelnicą (obecnie ulica Kościelnicza w Uniejowie) Znajdują się tam atrakcyjne tereny budowlane, na które jest zapotrzebowanie. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że chętni do kupna tam działek zgłaszają się nawet z Warszawy. Wszystko komplikuje droga, która nie spełnia wymogów przeciwpożarowych. Także do tego problemu mieszkańcy podeszli z dużym zrozumieniem. Natychmiast zgłosili się pierwsi, którzy dla dobra wsi i jej rozwoju, zadeklarowali się uszczuplić nieco swoje grunty by poszerzyć drogę. Byli to: Grzegorz Gralka, Hieronim Koziański, Sławomir Goszczyk i Henryk Charuba. Jeżeli inni pójdą w ich ślady, nie tylko będzie lepsza droga, ale i podbiegnie tamtędy wodociąg, a w przyszłości kanalizacja sanitarna. (art)



Diabły droczyły się z aniołami.

## SKUP ZŁOMU STALOWEGO i METALI KOLOROWYCH CENY PROMOCYJNE !!!

Turek, ul. Milewskiego 16, tel. 063 278 49 35



ZAPRASZAMY do pozostałych skupów:  
Grąbków 55, tel. 063 288 31 38  
Tuliszaków, ul. Patrzykąta 4, tel. 063 279 31 74

### GARAŻE BLASZANE

DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS  
- CAŁY KRAJ

RATY

PRODUCENT  
63-220-54-48  
61-610-13-39  
65-614-20-83  
509-038-426

www.robstal.pl

### Karczma Biesiadna w Szadowie Pańskim ZAPRASZA

- Przyjmujemy zapisy na organizację imprez od maja 2010r.
  - Organizujemy przyjęcia weselne, komunie, chrzciny, osiemnastki i inne imprezy okolicznościowe.
  - Posiadamy wolne terminy na komunię 2010r.
- Tel. kom. 518 074 972

## DREW-MEX

Turek Zdrojki Lewe 41c

tel./fax (063) 214 16 60, 601 872 693

Kompleksowe prace wykończeniowe  
remonty mieszkań, domów, pomieszczeń firmowych  
wykonujemy m.in.:

- sufity podwieszane, ścianki działowe
- układanie glazury i terakoty
- montaż paneli podłogowych i ściennych
- wymiana stolarki okiennej i drzwiowej
- tynki ozdobne, gipsowanie, malowanie
- docieplenia budynków

Towar wraz z usługą **15% TANIEJ**



KRZESŁA i FOTELE BIUROWE  
FIRMY PROFIM

STAŁA WYPRZEDAŻ  
ASORTYMENTU

LEMICO s.c.  
62-700 Turek  
ul. Uniejowska 3  
tel. (61) 624 40 51  
tel. 665 413 655  
biuro@lemico.pl  
www.lemico.pl

### Pożyczki gotówkowe

- od 1 000 zł
- bez BIK-u
- min. dochód od 750 zł
- dojazd do klienta



ZATRUDNIMY DORADCÓW  
63/ 240-02-17

## SKUP METALI KOLOROWYCH oraz ZŁOMU STALOWEGO

Oferuje do sprzedaży złom użytkowy: - kątowniki  
- ceowniki  
- drut zbrojeniowy  
- rury od ø8 do ø20

PRZYKONA  
ul. Przemysłowa 6  
Tel. 063 278 04 16, czynne: 7.00 - 15.00

### Ceny Opla na wsteczny!

Tylko teraz rabaty na auta z rocznika 2009!

Opel Astra III rabat do <b>17 000 zł</b>	Opel Corsa rabat do <b>10 000 zł</b>
--	--

Sprawdź też promocje na inne modele!

www.opel.com.pl

Domcar, ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin, tel. (063) 242 20 88, fax (063) 242 31 88, www.domcar.pl

Liczba samochodów dostępnych w promocji jest ograniczona. Oferta promocyjna dostępna u dystrybutorów biorących udział w promocji. Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub>: Corsa silnik 1,0 - 5,6 l/100 km, CO<sub>2</sub> 134 g/km, Astra Classic II silnik 1,4 - 6,0 l/100 km, CO<sub>2</sub> 151 g/km, Astra silnik 1,4 - 6,3 l/100 km, CO<sub>2</sub> 151 g/km, Meriva silnik 1,4 - 6,2 l/100 km, CO<sub>2</sub> 148 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem www.opel.com.pl

## Kredyty gotówkowe na oświadczenie

- >> kredyty konsolidacyjne do 96 m-cy do 120.000 zł
- >> bez zgody małżonka do 15.000 zł
- >> super oferta dla ROLNIKÓW (bez faktur i zaświadczeń z gminy)
- >> dla osób prowadzących działalność (tylko NIP, REGON, wpis)
- >> kredyty samochodowe (tylko dowód + prawo jazdy) również refinans

zapraszamy do oddziału  
**FIOLET PDK SA**  
Turek, ul. Browarna 18, tel. 63 278 51 19  
Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 17.00

ZAWIĄZANO  
www.fioletpdk.pl  
fiolet

## WULKANIZACJA SERWIS

OSOBOWE, CIEŻAROWE  
OPONY, OLEJE, FILTRY, HAMULCE  
AKUMULATORY, AUTO-SZYBY

OGUMIENIE DO WSZYSTKICH TYPÓW POJAZDÓW  
ZAPRASZAMY NAPRAWA, WYWAŻANIE KOMPUTEROWE

Turek ul. Komunalna 2  
tel. (63) 278 58 49, 280 37 10  
kom. 607 690 363  
Pn. - Pt. 7.00 - 19.30 Sob. 7.00 - 15.00

KAMIENIARSTWO  
BUDOWLANKA - PROMOCJA ZIMOWA

## pożyczka zimowa

**6%**

Wielkopolska  
**SKOK**

\*infolinia 0801 801 001  
www.wielkopolskaskok.pl

TUREK ul. Kaliska 35  
tel.: (0-63) 289 22 69



Przedstawienie jasełek, które odbyło się 10 stycznia w Zespole Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Kawęczynie, stanowiło przedłużenie świątecznego nastroju dla nauczycieli oraz uczniów i ich rodzin. Tego samego dnia odbył się konkurs koled.

## Jasełka i konkurs koled

Wystawianie jasełek stało się już tradycją w kawęczynskiej szkole. Choć aura nie sprzyjała, trzymał mróz i drogi były zaśnieżone, wszystkie miejsca na widowni w przyszkolnej sali sportowej były tego dnia zajęte. Przedstawienie przygotowali uczniowie klasy szóstej Szkoły Podstawowej oraz pierwszych klas gimnazjalnych, pod okiem Jo-

lanty Kołaty. Uczniowie wykonali też scenografię pod kierunkiem dyrektora Arlety Biegańskiej oraz pań: Górskiej i Tomczyk. Posłużyły do tego bożonarodzeniowe szopki oraz prace plastyczne. Scenariusz nawiązywał do czasów współczesnych, ukazując przygotowania do świąt Bożego Narodzenia. Była to przestroga dla osób, które w pośpiechu i zgieł-

ku kolorowych wystaw zapominają o istocie tych szczególnych w polskiej kulturze i tradycji świąt. Młodzież pokazała zarazem świąteczne zwyczaje. Całość okraszona została tradycyjnymi koledami i pastorałkami śpiewanymi z akompaniamentem przez uczestników kółka muzycznego, prowadzonego przez Krzysztofa Jesionka – nauczyciela muzyki.

Tego dnia odbył się także szkolny konkurs koled i angielskiej piosenki świątecznej. Jego organizacją zajęły się: Joanna Pawlak i Anna Klesta. Podobnie jak w poprzednich latach spotkał się on z dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. Uczniowie poszczególnych klas zaśpiewali po dwa utwory. Jeden z nich był w języku polskim, drugi w angielskim.

Dzieci prześcigały się w pomysłach na ciekawą interpretację i inscenizację swojego utworu. Nie zabrakło także niekonwencjonalnych rekwizytów. Wszystkie utwory zostały wysoko ocenione. Spośród nich wybrano najlepsze i najciekawsze, a ich wykonawców nagrodzono. (art)



Orkiestra Grała amerykańskie standardy.

Charytatywna impreza odbyła się w Zajeździe Staropolski, w Olszówce pod Przykoną. Organizatorami były: Gminny Ośrodek Upowszechniania kultury i Sportu w Przykonie oraz tutejsze harcerskie drużyny wodne. Głównym sponsorem byli państwo Wioletta i Hieronim Dzieranowie, właściciele Staropolskiego. Przybyłych powitała Ewa Banasiak – dyrektorka GOUKis. Byli wśród

nich: Czesław Witczak – przewodniczący Rady Gminy, Wojciech Rusek – Radny Powiatowy, Mirosław Sekura – prezes zarządu Gminnego OSP RP, Zbigniew Bartosik – radny powiatowy, wszyscy z małżonkami. Mirosław Broniszewski – wójt gminy, Roman Marciniak – wice wójt gminy, ks. Marek Musielak – proboszcz parafii Przykona, ks. Franciszek Zygadliński – proboszcz para-



Wokalno instrumentalny zespół wykonywał koledy.

## 18 wolontariuszy na 18 finał

Występy dzieci ze szkół i przedszkoli, przysmaki przygotowane przez „Brudzewianki”, licytacja ciekawych gadżetów, to tylko niektóre z atrakcji jakie przygotowano dla mieszkańców gminy Brudzew na osiemnasty już finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku dzięki ofiarności mieszkańców gminy udało się zebrać ponad 5000 złotych.

Podobnie jak w całej Polsce, także i w gminie Brudzew do finału WOŚP przygotowano się bardzo dobrze. Wszystkie gminne placówki edukacyjne z dużym zaangażowaniem włączyły się w akcję pomocy dzieciom z chorobami onkologicznymi. Kwesty w szkołach trwały już od środy 6, do piątku 8 stycznia. Przez ten czas, dzieci

i młodzież zachęcali, by wszyscy włączyli się do wsparcia XVIII finału WOŚP.

W niedzielę, 11 stycznia, przez cały dzień w Brudzewie i Posoce, pieniądze zbierało 18 wolontariuszy. Główna impreza rozpoczęła się o godzinie 18.00 w brudzewskiej remizie OSP. Świętowanie rozpoczęło się występem strażackiej or-



Każdy kto wrzucił do puszek datek otrzymał orkiestrowe serduszko.

kiestry dętej. Tuż po nich na scenie wystąpiły dzieci i młodzież z Przedszkola Gminnego w Brudzewie, Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Brudzewie, Szkoły Podstawowej w Galewie i Koźminie. Swoją program zaprezentował także Gminny Ośrodek Kultury w Brudzewie. Nie zabrakło też występów tanecznych i wokalnych w wykonaniu „Brudzewiaków” oraz dziewczyn z zespołu „Perły i perełki”.

W przerwach między występami, odbywała się licytacja przedmiotów wystawionych na aukcję. W tym roku były to: moneta „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”, podarowana przez Daniela Kusza, krawat Wójta Gminy Brudzew, zdjęcia maków zrobione przez Annę Grzelak, gadżety z Ludowego Banku Spółdzielczego, karnik wykonany przez Krzysztofa Wszędybyła, kubek Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, „Książka kucharska” i torba spor-

towa ofiarowana przez Urszulę Banasiak oraz „Tort-serduszko” z piekarni Andrzeja Ciemnińskiego. Wylicytowana przez wójta Krasowskiego słodkość, pokrojono i poczęstowano pomiędzy wszystkich uczestników imprezy.

Dla wszystkich przybyłych mieszkańców przygotowany został poczęstunek przez panie z Klubu „Brudzewianki” oraz miejscowy GOK. Akcję zakończył wspaniały pokaz fajerwerków. Organizatorzy akcji, serdecznie dziękując darczyńcom, sponsorom, wolontariuszom, strażakom, policjantom, placówkom oświatowym oraz Stowarzyszeniu „Brudzewianki”, a także wszystkim pozostałym, którzy aktywnie brali udział w XVIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dzięki ofiarności mieszkańców gminy, udało się zebrać dokładnie 5.213,63 złotych, a więc ponad 1000 złotych więcej niż w zeszłym roku. H



Wylicytowany przez wójta Krasowskiego tort, pokrojono i rozdano uczestnikom imprezy.



# siaka w Staropolskim

Dość nietypowo zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w gminie Przykona. Imprezę, w której wzięli udział przedstawiciele władz gminy, dyrektorzy szkół i lokalni biznesmeni, przygotowano w Zajeździe Staropolski. Były występy dzieci i młodzieży oraz gminnej orkiestry dętej. Aukcja obrazów i bombek przyniosła dochód w wysokości około trzech tysięcy złotych, który zostanie przekazany na rzecz fundacji Jerzego Owsiaaka.

fii Boleszczyń, przybyli bez osób towarzyszących. Pani dyrektor podziękowała wszystkim za współpracę na rzecz krzewienia kultury oraz złożyła życzenia noworoczne. Koncert rozpoczęła orkiestra dęta pod dyktando Janusza Kujawy. Wykonała kilka znanych amerykańskich melodii w tym „Białe święta”. Była też znana „Tequila”. W bożonarodzeniowym repertuarze wystąpił nowopowstały zespół wokalny Sola, prowadzony przez Olę Gajewską. Ciekawe układy zaprezentował zespół taneczny, którego instruktorką jest Aleksandra Foryńska. Tradycyjne kolędy z akompaniamentem gitary i fletu zaśpiewali harcerze z drużyn wodniackich.

Po doznaniach kulturach przy-

szedł czas na doznania kulinarne. Zaserwowano smakowitą zupę grzybową, mięsa i surówki. Do tego kieliszek czerwonego wina. Po posiłku przyszedł czas na licytację obrazów i innych wyrobów rękodzielniczych, dochód z których przeznaczono na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej po-

mocy. Obrazy kupowano w cenach od 100 do 400 zł. Papierowe bombki szły od 40 do 120 zł. Największe zakupy dokonał wójt i jego zastępca. O mały włos nie udało się nic kupić księdzu Musielakowi. Dłuższy czas jego parafianie przeliczyli go. W końcu jedna z bombek trafiła

w jego ręce. Z pewnością niesubordynowani parafianie, ruszyli karnie na drugi dzień do konfesjonu, by wyspowiadać się. Po pamiątkowych zdjęciach, ponownie wszyscy zasiedli do stołu, a na scenie pojawił się zespół CALVADOS, przy którego muzyce bawiono się do północy. (art)



Pamiątkowe zdjęcie uczestników licytacji.

## Wnuki kochają swoich dziadków

Dzieci z Gminnego Przedszkola w Brudzewie zawsze pamiętają o swoich ukochanych babciach i dziadkach. Każdego roku w okolicach 21 i 22 stycznia, organizują dla nich uroczystość. W tym roku Dzień Babci i Dziadka przygotowano nieco wcześniej. Do przedszkola zaproszono seniorów

rodzin. Niewielu i to z bardzo poważnych przyczyn odmówiło swoim wnuczętom. Ci, przygotowali dla nich pod okiem nauczycielek: Agaty Kujawy, Alicji Kostrzewskiej, Bożeny Głąb i Joanny Kowalskiej, bogaty program artystyczny. Dzieci recytowały wiersze, śpiewały piosenki, tańczyły we wspianiałych

strojach. Na koniec wręczyły babciom i dziadkom piękne, okolicznościowe laurki. Dziadkowie byli pełni uznania i podziwu dla zdolności artystycznych swoich pociec. Podczas uroczystości na twarzach zaszczytnych gości można było zaobserwować uśmiech, radość oraz łzy szczęścia i wzruszenia. Z zadowoleniem przyjęto życzenia złożone im przez dzieci i Annę Śliwkę – dyrektorkę przedszkola.

Na koniec wszyscy zostali zaproszeni przez panią dyrektor na słodki poczęstunek. Były to pyszne wypieki przygotowane przez rodziców. Poczęstunek był też okazją do rozmów. Dzieleno się wrażeniami i spostrzeżeniami. Dziadkowie wspominali lata swego dzieciństwa, jakże inne od tych, w jakim przychodzi żyć ich wnuczętom. Wspianiała atmosfera, która towarzyszyła spotkaniu była okazją do umocnienia więzi rodzinnej, miłego spędzenia czasu i bliższego poznania się. (art)



Z zachwytem przyglądano się tańczącym wnuczętom.

## Pogotowie św. Mikołaja w Malanowie

W czasie przedświątecznym już po raz 12 przeprowadzono akcję „Pogotowie św. Mikołaja”, której organizatorem jest Koniński Bank Żywności. W Gminie Malanów to wartościowe przedsięwzięcie organizowane jest dzięki współpracy: Gminnego Koła Towarzystwa Samorządowego, Parafii Malanów oraz placówek oświatowych i handlowych. Dzięki tej akcji w okresie przedświątecznym 255 dzieci z terenu Gminy Malanów otrzymało paczki ze słodyczami i zabawkami.

Nim jednak Mikołaj z prezentami dotarł do dzieci ludzie dobrej woli włożyli wiele pracy i serca w przygotowanie i przeprowadzenie całej akcji. Wszystko zaczęło się w dzień św. Mikołaja. Mieszkańcy po zakończeniu mszy świętych chętnie składali ofiary do puszek kwestionujących gimnazjalistów ze Szkolnego Koła Caritas.

Następnym etapem akcji była zbiórka produktów w sklepach na terenie całej gminy w dniach 11 XII i 18 XII 2009 r. Brali w nim udział uczniowie z Gimnazjum w Malanowie oraz Szkół Podstawowych z Dziadowic, Kotwasic, Miłaczewa i Malanowa zachęcając przedświątecznych klientów sklepów do ofiarowania produktów na rzecz potrzebujących dzieci. Było to możliwe dzięki życzliwości właścicieli sklepów oraz ofiarności klientów.

Tradycyjnie do akcji włączyli się mali wolontariusze z Przedszkola w Malanowie i Oddziału w Miłaczewie,

którzy w ramach przedszkolnej akcji „Święty Mikołaj kocha wszystkie dzieci” zebrali pokaźną ilość zabawek. Przedszkolaki kolejny raz udowodniły, że potrafią dzielić się z potrzebującymi.

Ze zgromadzonych darów wolontariusze Szkolnego Koła Caritas z Gimnazjum w Malanowie pod opieką Pani Teresy Toms, przygotowali paczki dla dzieci, zaś dostarczeniem ich do domów zajęli się radni i sołtysi Gminy Malanów.

W tym roku zebrano 4409,07 zł, w akcji uczestniczyło 85 wolontariuszy i 38 osób dorosłych. W ciągu 12 lat rozdano dzieciom 2067 paczek. Pozwala to stwierdzić, że społeczność Gminy Malanów pozytywnie przyjęła ten sposób obdarowywania dzieci na Święta Bożego Narodzenia. Radosny jest fakt jednoczenia się ludzi wokół dobroczynności. W tej akcji szczególnie ważny jest aspekt wychowawczy, ponieważ młodzież i dzieci uczą się bezinteresowności ofiarując swój czas i pracę jako wolontariusze.

Wszystkim, którzy wzięli udział w akcji „Pogotowie św. Mikołaja” organizatorzy składają podziękowanie. Księdzu proboszczowi, dyrektorom szkół, nauczycielom, radnym, sołtysom, właścicielom sklepów i wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy, życząc by dobro, które Państwo ofiarowali wróciło do Was z wielokrotnością.

Krystyna Sobczak  
koordynator Akcji „Pogotowie św. Mikołaja”

Ile waży biały puch czyli

# Akcja sprzątnięcia śniegu z dachów

W ciągu najbardziej śnieżnego weekendu, 9-10 stycznia, ale także w kolejnych dniach z dachów turkowskich sklepów, bloków i szkół zrucano tony białego puchu. I choć puchem się go nazywa metr sześcienny śniegu może ważyć nawet tonę. Takie obciążenie niejednokrotnie zagraża konstrukcji budynków. Jak zapewnia Krzysztof Wiśniewski, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, sytuacja w Turku jest opanowana i nie stwarza niebezpieczeństwa. Problem mają jednak pracownicy makretów, którzy jak twierdzą, zmuszani są do odśnieżania dachów, mimo że nie mają do tego uprawnień.

W ubiegłym tygodniu z powiatowego inspektoratu nadzoru budowlanego w Turku wypuszczono kilkadziesiąt faksów do właścicieli i dzierżawców obiektów, firm, sklepów wielkopowierzchniowych, a nawet szkół z przypomnieniem o obowiązku odśnieżania dachów budynków. Każdy jest bowiem zobowiązany we własnym zakresie uprzątnąć zalegający śnieg.

Aby upewnić się, że w żadnym z miejsc nie ma niebezpieczeństwa zarwania się dachu lub choćby naruszenia konstrukcji budynku, co miało miejsce w ostatnich dniach w wielu miastach Polski,

we wtorek, 12 stycznia inspektorzy budowlani wraz ze strażakami odwiedzili najbardziej narażone punkty. Według nich są to sklepy o dużej powierzchni i budynki z płaskimi dachami. Skontrolowano halę sportową, kino, basen, Barbórkę a także markety, między innymi Kaufland, Tesco i InterMarche. Inspektorzy nie mieli żadnych zastrzeżeń. *–Nie było potrzeby upominania właścicieli, w każdym miejscu było dobrze – ocenia Wiśniewski. Było dobrze, bo przez cały miniony tydzień "z góry" patrzyli na miasto pracownicy firm specjalizujących się w takich pracach, z bloków*

mieszkalnych sprzątało PGKiM, na dachy prywatnych firm i przedsiębiorstw wchodzili pracownicy posiadający specjalne uprawnienia do pracy na wysokościach. Jednak jak się okazuje nie tylko. *–W turkowskich marketach zmusza się zwykłych pracowników do odśnieżania dachów, nawet tych którzy nie mają żadnych uprawnień. Pracownik słyszy, albo idziesz odśnieżać, albo możesz pożegnać się z pracą. Warunki BHP pozostawiają wiele do życzenia. Zagrażają to zdrowiu i życiu pracujących – poinformowali nas zbulwersowani turkowie. Według Państwowej Inspekcji Pracy na dach budynku może wejść tylko taki pracownik, który ma pozwolenie lekarskie do pracy na wysokościach i nawet on musi być odpowiednio zabezpieczony. –Musiał być chroniony przed upadkiem. Jeśli nie ma murku lub poręczy o wysokości metra i dziesięciu centymetrów na krawędziach, potrzebna jest indywi-*



Pracownicy turkowskiego PGKiM-u sprzątały śnieg z daszków nad balkonami w blokach przy ulicy Sportowej.



W ubiegłym tygodniu oczyszczano też dach Zespołu Szkół Technicznych.

dualna ochrona, czyli szelki bądź lina – mówi Jerzy Jankowski, inspektor pracy z Konina.

Sprawdziliśmy. W Intermarche zatrudniona jest specjalistyczna firma z zewnątrz. *–Pracownicy nie mają na to czasu, dlatego zleciliśmy sprzątnięcie fachowcom – wyjaśnia Hanna Olech, właścicielka sklepu. Gorzej jest w mieszczącym się obok Bricomarche. –Nie róbcie afery – usłyszeliśmy od jednej z kierowniczek, która jednak nie chciała wypowiadać się oficjalnie. W podobnym tonie przyjął nas właściciel sklepu, który oskarżył Echo Turku o lobbowanie na rzecz prywatnych firm odśnieżających! Tak więc choć przez kilka dni na dachu marketu uwijali się ludzie, nie wiadomo czy mieli do tego odpowiednie uprawnienia.*

Jak się okazuje w niektórych miejscach źle wygląda sytuacja jeśli chodzi o zwisające z dachów i

okien sople. Prawie metrowej długości lodowe nacieki, jak mówią mieszkańcy, zagrażają ich bezpieczeństwu. Usuwanie ich należy do obowiązków gospodarzy domów i obiektów. Jak sobie z tym radzą? *–Sytuacja nie jest groźna i robimy na bieżąco co do nas należy – twierdzi Józef Andrzejewski, prezes PGKiM-u. –Nie da się uprzątnąć wszystkiego na raz. Po kolei pracownicy usuwają zarówno śnieg z dachów, jak i sople. Zapewnia, że zatrudnieni w PGKiM-ie ludzie pracują czasami do późnej nocy. Tak jak w ubiegłą środę, kiedy zgarniali zaspy śniegu z daszków nad balkonami w blokach przy ulicy Sportowej.*

*–Sytuacja w mieście jest dobra. Właściwie na każdym z obiektów coś się działo, co daje nam wiarę, że ludzie dbają o swoją własność i bezpieczeństwo innych – podsumował akcje odśnieżania Krzysztof Wiśniewski.*

boxa

Nowy rok przy świeczkach

## Bo w sklepach zabrakło... prądu

Pierwsze kilka dni nowego roku zamiast cieszyć się z jego nadejścia, niektórzy turkowie spędzili... bez prądu. Nie było wielkiej awarii, śnieg nie zasypał miasta, ani nie pozrywał linii energetycznych, zatem dlaczego? Problem dotyczył posiadaczy liczników przedpłatowych, którzy do 4 stycznia nie mogli kupić kart doładowujących, bo nie było ich w sklepach.

Turkowie, która zgłosiła się do redakcji Echa Turku ma założony tzw. licznik przedpłaty, to znaczy, że zanim zużyje prąd, musi go najpierw kupić. Nie jest to skomplikowany zabieg, wygląda podobnie jak doładowanie konta w telefonie komórkowym. W kasach różnych marketów i sklepów można kupić specjalny kupon z ciągiem cyferek, które później trzeba wprowadzić do licznika. *–Dziennie wykorzystuję około 6 kilowatów, kiedy więc zostaje mi 20 kupuję kolejne – opowiada kobieta.*

Większy zakup zrobiła przed świętami, gdyż, jak mówi, wtedy więcej korzysta się z energii – kuchenka więcej pracuje, dłużej włączony jest telewizor. Kobieta liczyła, że wystarczy jej do nowego roku, drugiego stycznia. Kiedy sklepy będą już otwarte planowała zrobić kolejny zakup. Jakie

było jej zdziwienie kiedy kasjerki w kilku miejscach powiedziały jej, że kart doładowujących nie ma!

*–Usłyszałam, że są problemy na łączach, związane ze zmianą daty. Ale przecież w starym roku było chyba wiadomo, że zaraz zacznie się następny – pyta retorycznie. Kart nie kupiła też dzień później, ani w sklepach, ani "u źródła" czyli w Zakładzie Energetycznym w Korytkowie.*

*–Dopiero w poniedziałek po południu synowi udało się dostać prąd – mówi turkowie. Przez weekend rodzina była pozostawiona sama sobie. Nie mogła używać światła, pralki, żelazka. –Już w sobotę szłam do pracy, musiałam wyprasować sobie koszulę, przygotować się. Nie żyjemy w średniowieczu, teraz właściwie do wszystkiego potrzebna jest energia – mówi.*

Jak się okazuje dopiero po

pierwszym w roku weekendzie zadziałały terminale. Potwierdziła to Marzanna Kierzkowska, kierownik wydziału promocji firmy Energa, dostawcy prądu. *–Otrzymaliśmy informację, że w okresie 1-4 stycznia z powodu awarii systemu informatycznego sieci VIA punkty sprzedaży tej firmy nie mogły generować kodów umożliwiających uzupełnienie energii w systemie przedpłaty – przyznaje. Według niej dostępny był jednak energomat Energi przy Biurze Obsługi Klienta w Turku, w którym teoretycznie przez całą dobę można dokonać zakupu.*

W związku z tymi nietypowymi licznikami turkowie też ma pewien problem. Według niej system przedpłaty jest dobry, gdyż pozwala kontrolować wydatki, poza tym nie ma tu też abonamentu, więc jest to oszczędniejsza forma. Wąt-

pliwości dotyczą jednak sposobów doładować, gdyż zdaniem naszej Czytelniczki już wcześniej zdarzały się z tym problemy. Przytrafiła jej się też sytuacja, gdy energomat "połknął" pieniądze i nie wydał karty. Niejasny dla niej jest też sposób założenia licznika. *–Pewnego dnia przyszedłam do domu, a licznik już był zamontowany. Wtedy też przez trzy dni nie miałam prądu. W tym czasie rozmroziła mi się lodówka, wszystko było do wyrzucenia – wspomina kobieta. Przyznaje, że czasami miała opóźnienia w płaceniu rachunków, jednak zawsze wraz z odsetkami regulowała należność. Jak sprawdziliśmy prawo energetyczne pozwala zamontować urządzenie takiemu klientowi. –Ustawa obowiązująca od pierwszego stycznia 2003 roku, pozwala zainstalować przedpłatyowy układ pomiarowo-rozliczeniowy,*

*jeżeli odbiorca: dwukrotnie w ciągu kolejnych 12 miesięcy zwrócił za zapłatą za energię elektryczną przez okres co najmniej jednego miesiąca, nie posiada tytułu prawnego do nieruchomości, obiektu lub lokalu, do którego dostarczana jest energia elektryczna lub użytkuje nieruchomości, obiekt lub lokal w sposób uniemożliwiający cykliczne sprawdzanie stanu układu pomiarowo-rozliczeniowego – czytamy w przepisach. Według tych zasad możliwa była więc zmiana systemu rozliczania naszej Czytelniczki.*

Firma nie poczuwa się do winy za, jak nam powiedziano "awarię systemu informatycznego" i tym samym brak możliwości zakupu kart doładowujących energię. Jedyna rada więc dla użytkowników liczników przedpłatyowych – jak za starych dobrych czasów, robić zapasy... prądu.

boxa





Drużyny reprezentujące: Szkołę Podstawową i Gimnazjum w Przykonia sukcesem zakończyły swój udział w pierwszych rozgrywkach Wojewódzkiej Ligi Unihokeja. Gimnazjalistki nie przegrały żadnego meczu i sięgnęły po tytuł mistrzowski tytuł, a ich młodszy koledzy zajęli drugie miejsce. Grająca w gimnazjalnej drużynie Natalia Stolarek, została uznana za najwszechstronniejszą zawodniczkę ligi, a Sebastian Karbowy ze Szkoły Podstawowej, najlepszym zawodnikiem.

# Wygrały ligę unihokeja



Mistrzynie ze swoimi trenerami.

W roku szkolnym 2009/2010 po raz pierwszy Wielkopolski Związek Unihokeja zorganizował wojewódzkie rozgrywki ligowe. Przeprowadzone zostały w formie turniejów pod hasłem „Sport Uśmiech Zabawa Unihokeja to dla nas ważna sprawa”. Rozgrywki dofinansował Minister Sportu i Turystyki. Przykonę reprezentowały dwie drużyny Uczniowskiego Klubu Sportowego „ZRYW”, któremu prezesuje Rafał Łukasik. W kategorii młodzików (szkoły podstawowe) wystąpiła drużyna prowadzona przez Romana Kubiaka. W kategorii junierek starszych (gimnazjum i szkoła średnia) wystawiono zespół złożony z gimnazjalistek, zasilony przez absolwentki tegoż gimnazjum, obecnie uczennice szkół średnich. Tą drużynę prowadzili wspólnie: Rafał Łukasik i Roman Kubiak.

W kategorii młodzików wystąpiło dziewięć drużyn, które zo-

stały podzielone na trzy grupy, w których rozegrali po dwa turnieje. Zwycięzcy awansowali do ścisłego finału. Drużyna z Przykonia, oba turnieje w odstępie dwutygodniowym, rozegrała w Gułtowach – powiat poznański.

UKS Zryw Przykona 15:3  
UKS Kicin

UKS Victoria Gułtowy 3:5  
UKS Zryw Przykona

UKS Victoria Gułtowy 12:4  
UKS Kicin

UKS Zryw Przykona 9:5  
UKS Kicin

UKS Victoria Gułtowy 7:4  
UKS Zryw Przykona

UKS Victoria Gułtowy 6:9  
UKS Kicin

Do finału, który rozegrany został w Koźminie Wielkopolskim, oprócz drużyny z Przykonia awansowały: UKS „Jedynka” Koźmin Wielkopolski i UKS „Spartakus” Sicienka (woj. kujawsko-pomorskie) - rejon gnieźnieński.

## Wyniki finału

UKS „Jedynka” Koźmin Wielkopolski 1:12  
UKS „Spartakus” Sicienka

UKS „Zryw” Przykona 3:1  
UKS „Spartakus” Sicienka

UKS „Jedynka” Koźmin Wielkopolski 4:13  
UKS „Zryw”



Natalia Stolarek – najwszechstronniejsza zawodniczka ligi.

bramkarz, Sebastian Karbowy - kapitan, Damian Stołowski, Michał Choreziak, Augustyniak Damian, Frączak Gabriel, Durlak Jakub, Zagłoba Maciej, Mateusz Łuczak, Mateusz Zagozda, Maciej Korczyński oraz Mateusz Zasiadczyk.

W grupie junierek starszych wystąpiły cztery drużyny: UKS Victoria Gułtowy, ZS Żytowiecko, Gimnazjum Przykona oraz UKS Błyskawica Niechanowo. Rozegrano cztery turnieje. Każda drużyna wystąpiła w trzech z nich.

## W Gułtowach:

UKS Victoria Gułtowy - UKS Błyskawica Niechanowo 12:5 (3:1, 3:4, 6:0)

UKS Błyskawica Niechanowo - Gimnazjum Przykona 3:4 (3:1, 0:3, 1:0)

UKS Victoria Gułtowy - Gimnazjum Przykona 5:5 (0:2, 2:1, 3:2)

Gimnazjum Przykona - ZS Żytowiecko 10:3 (3:0, 7:0, 0:3)

W ostatnim turnieju w Gułtowach, zespół z Przykonia nie grał, a rywalizacja rozstrzygnięta została już w przedostatnim turnieju.

Klasyfikacja w kategorii junierek starszych

1. Gimnazjum Przykona
2. UKS Victoria Gułtowy
3. UKS Błyskawica Niechanowo
4. Zespół Szkół w Żytowiecku

Zespół z Przykonia wystąpił w składzie: Paulina Bober - bramkarz, Monika Knychalska - kapitan, Natalia Stolarek, Nikola Wapińska, Wioleta Łuczak, Nikola Wapińska, Natalia Wapińska, Marika Ciesiołkiewicz, Noemi Kurdyk, Dominika Zakolska, Anna Zakolska, Jaros Paulina, Szczegiecka Magdalena, Wojakowska Sylwia i Aleksandra Bartosik. Najwszechstronniejszą zawodniczką ligi została: Natalia Stolarek. (art)



Wicemistrzowie Wojewódzkiej Ligi Unihokeja.

## Przykona.

### Końcowa klasyfikacja

1. UKS Spartakus Sicienka
2. UKS Zryw Przykona
3. UKS Jedynka Koźmin Wlkp.

Najlepszym zawodnikiem finałowego turnieju został: Sebastian Karbowy - UKS Zryw Przykona

Każdy uczestnik zawodów otrzymał pamiątkową koszulkę ufundowaną przez Burmistrza Miasta i Gminy Koźmin Wlkp., a od Wielkopolskiego Związku Unihokeja: medale, dyplomy i okazałe puchary dla drużyn. Nagrody indywidualne, kije, piłeczki i ochraniacze, ufundował główny sponsor rozgrywek dystrybutor firmy Jadberg.

„Zryw” Przykona wystąpił w składzie: Szymon Kusak -

## W Poznaniu:

ZS Żytowiecko - UKS Błyskawica Niechanowo 3:14 (0:3, 1:5, 2:6)

ZS Żytowiecko - Gimnazjum Przykona 1:13 (0:4, 1:5, 0:4)

UKS Błyskawica Niechanowo - Gimnazjum Przykona 6:6 (2:4, 2:1, 2:1)

W Baranowie: UKS Victoria Gułtowy - ZS Żytowiecko 13:0 (4:0, 3:0, 6:0)

UKS Victoria Gułtowy - Gimnazjum Przykona 4:9 (2:3, 2:1, 0:5)



Sebastian Karbowy – najlepszy zawodnik finału.

# Pamięci Zbyszka Dominiaka

Farmer Kalisz zwyciężył w Karnawałowym Turnieju Piłki Siatkowej im. Zbigniewa Dominika. Drugie miejsce wywalczyła drużyna reprezentując miasto Dobra. Gospodarze musieli zadowolić się czwartą lokatą.



Najlepsze zespoły turnieju z Jackiem Dominiakiem.

Zbigniew Dominik, działacz sportowy z Uniejowa, zginął w wypadku samochodowym, na drodze krajowej w Wichertowie gmina Przykona. Było to tuż przed turniejem siatkarskim, którego był współorganizatorem. Jego koledzy odprowadzili go wówczas na miejsce wiecznego spoczynku i w ten sam dzień oddali mu cześć także na boisku. Natychmiast zrodziła się idea organizacji turnieju jego imienia.

Do udziału w nim zgłosiło się jedenaście drużyn reprezentujących miejscowości: Dobra, Piątek, Przykona, Świnice Warckie, Turek Uniejów, Witonia oraz Victoria Zadzim, Zadzim II, Farmer Kalisz i Soraj Kazimierzew. Przed jego rozpoczęciem w dniu 16 stycznia 2010 roku, odprawio-

na została msza święta za duszę ś.p. Zbigniewa Dominiaka. Turniej przeprowadzono w hali sportowej Zespołu Szkół w Uniejowie. W drodze losowania, drużyny podzielono na cztery grupy. Ich zwycięzcy zagraли w finale w systemie „każdy z każdym”. Zwyciężyła drużyna Farmer Kalisz, która wygrała wszystkie spotkania. Drugie miejsce zajęła Dobra ulegając tylko zwycięzcom. Trzecie miejsce wywalczyli siatkarze

z Piątku pokonując w finale tylko gospodarzy, którzy bez wygranej w finałowej rozgrywce, zajęli czwarte miejsce. Najlepsze drużyny otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy, które wręczyła Małgorzata Komajda – dyrektorka uniejowskiego Zespołu Szkół, a zarazem radna powiatowa. Puchar dla zwycięzców ufundował i wręczył Jacek Dominiak – brat patrona turnieju.

(art)

Z dziesięcioma medalami w tym dwoma złotymi powrócili z Noworocznego Turnieju Badmintonu zawodnicy ze Szkoły Podstawowej w Sarbicach. Rywalizowali z silnymi ekipami z Gniezna, Słupcy Mąkolna i Konina.

## W nowy rok z medalami

W słupeckim turnieju wzięło udział blisko stu zawodników w wieku od siedmiu do kilkadziesiąt lat. Była wśród nich trzynastoosobowa reprezentacja Szkoły Podstawowej w Sarbicach gmina Przykona, która po grudniowym sukcesie w Mistrzostwach Wielkopolski (mistrzowie w kategorii dziewcząt i chłopców) zaliczana była do grona faworytów turnieju w Słupcy. Przewidywania się

spełniły. Zdobyli dziesięć medali w tym: dwa złote, pięć srebrnych i trzy brązowe.

### Wyniki zawodników z Sarbic:

Kategoria chłopców klas I-III

**Kamil Frątczak** - srebrny medal

**Mateusz Wudarski** - brązowy medal

Kategoria chłopców klas IV-VI

**Konrad Frątczak** - złoty medal

**Kamil Wudarski** - srebrny medal

Kategoria dziewcząt klas IV-VI

**Milena Cichomska** - srebrny medal

**Łucja Migas** - brązowy medal

Junior młodszy - dziewczęta

**Justyna Wudarska** - srebrny medal

Junior młodszy - chłopcy

**Sławomir Wudarski** - złoty medal

**Sebastian Dudek** - srebrny medal

Junior - chłopcy

**Adam Wudarski** - brązowy medal

Sukcesy Sarbickich badmintonistów, to duża zasługa ich trenerów: Sylwii Karbowskiej, Jerzego Drygiela i Henryka Hyżego. (art)



Puchary i dyplomy wręczała Małgorzata Komajda.

## Mistrzostwa Powiatu i Rejonu w Piłce Ręcznej

### Wpadka faworyta

W mistrzostwach powiatu tureckiego w piłce ręcznej chłopców szkół ponadgimnazjalnych brały udział 3 drużyny, które rywalizowały systemem każdy z każdym. W pierwszym spotkaniu ZST Turek niespodziewanie przegrał 4 bramkami 9:13 z drużyną ZSR w Kaczkach Średnich. Po pechowej pierwszej porażce w drugim meczu spotkali się z obrońcą mistrzowskiego tytułu ZSO Turek. W obu połowach spotkania festiwal strzelecki urządzili sobie chłopcy z „ogólniaka”, którzy zaaplikowali drużynie ZST Turek 26 goli tracąc zaledwie 3 bramki. W ostatnim meczu mistrzostw powiatu ZSR Kaczki Średnie przegrał 2:13 z ZSO Turek. Ostatecznie z mistrzostw powiatu awans do mistrzostw rejonu uzyskały dwa zespoły: ZSO Turek i ZSR Kaczki Średnie.

### MISTRZOSTWA REJONU KONIŃSKIEGO

Finał mistrzostw rejonu konińskiego w piłce ręcznej chłopców szkół ponadgimnazjalnych został po raz pierwszy rozegrany w Turku w hali widowiskowo-sportowej. Udział wzięło 5 drużyn, które zostały rozlosowane do 2 grup eliminacyjnych. W grupie „A” dwu drużynowej rozegrano tylko jedno spotkanie pomiędzy zespołami ZSO Turek i ZSP Strzałkowo. Zwycięstwo 21:5 odniosła drużyna ZSO Turek. W grupie „B”, trzy drużynowej ZSG – E Konin w pierwszym meczu ograł ZSR Kaczki Średnie 15:6. W drugim spotkaniu turnieju ZSE – U Żychlin pokonał 20:14 drużynę ZSG – E Konin. W trzecim meczu ZSR Kaczki Śred-

nie przegrał 8:16 z drużyną ZSE – U Żychlin. W meczach półfinałowych ZSG – E Konin pokonał 15:7 ZSP Strzałkowo. W drugim półfinale ZSO Turek pokonało 23:4 ZSE – U Żychlin. W małym finale o 3 miejsce drużyna ZSE – U Żychlin pokonała 8:6 ZSP Strzałkowo. W finale zacięte i pasjonujące widowisko sprawiło że wynik meczu był otwarty do końcowego gwizdka sędziego. Minimalne zwycięstwo jedną bramką 17:16 odniosła ekipa ZSG – E Konin pokonując ZSO Turek.

### Koleiność końcowa

**1 m. ZSG – E Konin:** Mateusz Cichy, Piotr Bąkowski, Ernest Rdułtowski, Mateusz Pokrzycki, Adam Kujawiński, Dawid Siekacz, Mariusz Czerniejewski, Patryk Larek, Filip Kańtoch, Adrian Majewski, Michał Kwiatkowski, Jakub Jackowski, Artur Domiński, Jakub Wesołowski, Krzysztof Majer, opiekun Radosław Wrzeński

**2 m. ZSO Turek:** Jakub Karbowy, Roger Ścibiński, Dawid Jędrzejczak, Rafał Bukowiecki, Łukasz Napieraj, Bartosz Olszewski, Krzysztof Grzelak, Bartosz Włodarczyk, Maciej Szczesny, Piotr Wojtczak, Bartosz Marendziak, Tomasz Łupina, Patryk Sypnicki, Paweł Łączny, Łukasz Dębski, Dariusz Antas, opiekun Marek Kujawa

**3 m. ZSE – U Żychlin**

**4 m. ZSP Strzałkowo**

**5 m. ZSR Kaczki Śr.**

Do mistrzostw województwa awansowała drużyna ZSG – E Konin. RB



Medalowa reprezentacja SP Sarbice.

## Trening międzyklubowy Muay Thai

### Turek walczy z Koninem

Pierwszy wspólny trening sekcji Muay Thai z Turku i Konina odbył się jeszcze w starym roku. Zapoczątkował on comiesięczne sparingi, które mają na stałe wejść do kalendarza karateków.

Spotkanie odbyło się w środę, 23 grudnia na sali Turkowskiego Klubu Karate. Teraz comiesięczne sparingi mają odbywać się na przemian w Koninie i Turku. Sekcję Muay Thai z Konina prowadzi trener Stanisław Kamocki, a asystuje mu jeden z czołowych zawodników naszego regionu Krystian Krygier. On też poprowadził pierwszy trening.

Krystian ma na swoim koncie wiele sukcesów – zarówno w Muay Thai jak i full-kontakcie. Do najważniejszych zaliczyć można: pięciokrotne mistrzostwo Polski, trzecie miejsce w Mistrzostwach Europy Full-kontakt, wicemistrzostwo świata k-1 kempo oraz dwukrotne wicemistrzostwo Polski Muay Thai. Uczestniczył też w Mistrzostwach Świata w Bangkoku.

Trening z uwagi na okres przedświąteczny ukierunkowany był głównie na kombinację i taktykę walki. Krystian pokazał kilka najczęściej stosowanych kombinacji ciosów. Zajęcia odbyły się w miłej i przyjaznej atmosferze, nie tracąc przy tym ducha rywalizacji sportowej. Po treningu zawodnicy i trenerzy złożyli sobie życzenia świąteczne. boxa







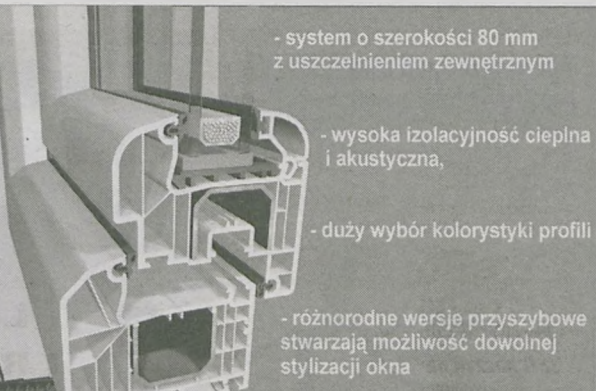








PRODUCENT OKIEN Z PVC  
**GROBUD**  
www.grobud.pl



- system o szerokości 80 mm z uszczelnieniem zewnętrznym

- wysoka izolacyjność cieplna i akustyczna,

- duży wybór kolorystyki profili

- różnorodne wersje przyszybowe stwarzają możliwość dowolnej stylizacji okna

- połączenie nowoczesnej techniki z najwyższym komfortem mieszkania

Niepowtarzalna okazja!  
profil 6-komorowy  
w cenie 5-komorowego!!!

Nowoczesne okna  
bez zawartości  
kadmu i ołowiu!

Biuro Handlowe w Turku  
ul. Kaliska 35 (za Domem Usług),  
tel./fax 063 280 34 22  
e-mail: turek@grobud.pl

z221/DK

**PROMOCJA!**

**JEZIERSKI**  
MARKOWE OKNA  
ENERGOOSZCZĘDNA  
POTRÓJNA SZYBA  
U=0,7 lub U=0,6 lub U=0,5  
- DOPLATA  
TYLKO **29**zł/m<sup>2</sup>

**Sun Day**  
Zdzisław Krzesiński

**Turek, ul. 3 maja 8**  
tel./fax (0-63) 280 20 24 (Dom Strażaka)

**Energa**  
operator

Zawiadamia, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego i łódzkiego:

- w dniu 25.01.2010 - Dąbrowa 60308; 61051; Strachocice Kolonia 06033; 60312; w godzinach. 08:00-15:00
- w dniu 27.01.2010 - Kiszewy 60519; w godzinach. 08:00-15:00
- w dniu 28.01.2010 - Kiszewy 60519; Uniejów 60891 ul. Sienkiewicza; Ścibora; w godzinach. 08:00-15:00
- w dniu 29.01.2010 - Uniejów 60891 ul. Sienkiewicza; Ścibora; w godzinach. 08:00-15:00

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu, Rejonowy Zakład Dystrybucji w Turku  
62-700 Turek, ul. Górnicza 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20  
rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl

z180/DK

**LINDA**

Zakład Produkcyjny Biuro Handlowe  
62-730 DOBRA Chrapczew 26 A  
Tel. /063/ 279-08-12, Fax /063/ 279-08-15  
www.linda.com.pl  
e-mail. lindachrapczew@wp.pl

**PGKIM**  
Sp. z o.o.  
**TUREK**

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Turku

wynajmie stalowy maszt o wysokości 25m.  
Maszt znajduje się w centrum miasta przy ul. Smorawińskiego.

Osoby zainteresowane wynajęciem prosimy o składanie ofert cenowych w sekretariacie Spółki przy ul. Polna 4 do dnia 27.02.2010 r.  
Maszt można obejrzeć od poniedziałku do piątku w godz. od 08.00 – 14.00  
Telefon kontaktowy 63 278 41 78

z13/ika

**WINK HAUS**  
**VEKA**

- OKNA DRZWI  
- FASADY ROLETY  
- OGRODY ZIMOWE  
z PCV i ALUMINIUM

TYLKO VEKA PROFILE KLASY "A"

BYWAJĄ OKNA TAŃSZE  
ALE NIE MA LEPSZYCH

Turek, ul. 3-go Maja 8  
(Dom Strażaka)  
tel. 063-214-13-71

PW „BAMET”  
Kolo, ul. Kolejowa 34  
tel. 0601-481-577  
Kłodawa, ul. Warszawska 45  
tel. 063-273-68-00

z17/ceg

# MISTRZ BIOENERGOTERAPII JOLANTA TKOCZ POWRACA

O tym, że pani JOLANTA TKOCZ rewelacyjnie uzdrawia mieszkańcy Turku i okolic mieli okazję się już przekonać, pani Jola zaskarbiła sobie sympatie ludzi z naszego miasta, pomagając wielu osobom powrócić do zdrowia, żyć bez cierpienia a często bez leków, prowadzić zdrowy tryb życia. Jej działania wielu ludziom przyniosły ulgę - po prostu jest skuteczna. To profesjonalna bioenergoterapeutka klasy międzynarodowej. Wiedzę zdobywała i praktykowała zarówno w Polsce, jak i w Niemczech i Francji. Posiada dyplom POLSKO-AMERYKANSKIEGO CENTRUM MEDYCYNY NATURALNEJ. Jej kwalifikacje potwierdza PANSTWOWY DYPLÓM MISTRZA BIOENERGOTERAPII. Jak wielu bioterapeutów pracuje ona systemem trzech zabiegów dzień po dniu. Ta metoda pozwala osiągnąć lepsze rezultaty przy zwalczaniu dolegliwości. Pani JOLA podejmuje się pomocy w chorobach układu naczyniowego; chorobach serca, miażdżycy, wysokim i niskim ciśnieniu, cho-

robach reumatycznych; bólach, zapaleniach stawów, gośćcu itp. Osiąga bardzo dobre efekty w leczeniu zaburzeń hormonalnych, prostatie, po jej zabiegach często znikają; guzy, mięśniaki, torbiele. Pomaga w schorzeniach układu pokarmowego i problemach związanych z kręgosłupem. W czasie zabiegów pani Jola daje wskazówki co zrobić, aby nie było nawrotów choroby.

Oto kilka przykładów z książki podziękowań;  
**ZUZANNA G.** - Miała guzy na piersi i mięśniaki macicy, dokuczały jej uderzenia gorąca. Po kilku cyklach terapeutycznych wykonane badania wykazały, że dolegliwości minęły.  
**BEATA F.** - Po cyklu zabiegów

poprawiła się praca tarczycy, lekarz zdecydował się odstawić leki, zniknęły dolegliwości klimateryjne, ustąpiła migrena.  
**TADEUSZ T.** - Mam problemy z prostatą, lekarstwa niewiele dawały. Żona namówiła mnie na wizytę u p. Joli i teraz mogę żyć jak prawdziwy mężczyzna.

**MARIANNA A.** - Cierpiała na nadciśnienie, cukrzycę, miała wysoki cholesterol - Nie chciałam czekać na zawał. O p. Joli powiedziała mi sąsiadka, ciśnienie po zabiegach spadało, nie musiałam już



brać tyle insuliny a i cholesterol się unormował - cieszy się kobieta.  
**JOLANTA TKOCZ przyjmuje w TURKU w dniach: 18, 19 i 20 STYCZNIA**  
Informacje i zapisy wyłącznie telefonicznie pod nr tel.:  
**608 051 831**  
lub **77 546 1781**

z02/ika

**PRAKTYKA LEKARSKA**  
dr n. med.  
**MAREK BAKALARZ**  
specjalista ginekolog-położnik  
**USG, USG 4D**  
Turek, ul. Niepodległości 21  
przyjmuje:  
pon. śr. czw. od godz. 15.30  
sobota od godz. 9.00  
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30  
www.ginekolog-turek.pl  
tel. 063 278 09 44

**OKNA I DRZWI**  
**PCV ALUMINIUM**

~nowoczesny wygląd  
~bogata kolorystyka  
~19 rodzajów szprosów  
~okucie antywłamaniowe  
~profesjonalny montaż  
~ceny producenta

Tel: 783 326131; fax: 427 125291  
stolarkaokienna@gmail.com  
www.oknarabien.pl

**Rablen**

z210/DK



# Do serca przytul psa

W poprzednich numerach Echa Turku ukazały się artykuły dotyczące małych piesków, które urodziły się na jednej z posesji w Grabieńcu. Spotkały się one z ogromnym odzewem ze strony naszych Czytelników. Wszystkie jedenaście szczeniątków znalazło nowe domy. W związku z tym postanowiliśmy pokazywać Państwu pieski, które przebywają w turkowskim schronisku. One też potrzebują dobre go serca i ciepłego kąta. Każdy z

tamtejszych psów jest pod stałą opieką weterynaryjną, czworonogi są odrobaczone, zaszczepione i zaczipowane.

Tym razem przedstawimy cztery pieski, w tym matkę jednego z maluchów.

**Pinka** to trzyletnia suczka, którą znaleziono na Zdrojkach w Turku. Wykopała tam norę by się oszczęnić. Do schroniska trafiła razem z maleństwem po długich próbach wyciągnięcia jej z kryjówki. Jak mówią pracowni-



Suczka Pinka wraz z córeczką Pinią.



Elekcia



Rawo

cy jest bardzo wesoła, łagodna i czysta.

Jej córka, **Pinia** też czeka na nowy dom. To bardzo żywiołowy i energiczny szczeniak, który wyrośnie na niewielkiego psa.

Kolejnym maluchem jest **Elekcia**. Około czteromiesięczna suczka została podrzucona do schroniska. Jej wygląd zdradza, że będzie "jannikopodobna" z półdługą, kręconą sierścią.

Bardzo podobny do koleżanki jest podpalany piesek z **Rawo**.

Zachęcamy do odwiedzenia turkowskiego schroniska, które znajduje się przy ulicy Granicznej 1 (na terenie oczyszczalni ścieków).

boxa, ił

## KOMUNIKAT

Osoby, które rezerwowały organizację imprez okolicznościowych w roku 2010 w Restauracji „Hacjenda” w Malanowie **PROSZONE SĄ O KONTAKT** z właścicielem restauracji – Małgorzatą Kubacką, tel. 605 034 255

### Kredyt konsolidacyjny

**Trójka dzieci. Dwa psy. Ale kredyt wolę mieć jeden.** Dlatego zamień wszystkie swoje kredyty na kredyt konsolidacyjny w Banku BPH. Odbierz dodatkową gotówkę i płać mniejsze raty.

Przyjdź do najbliższej Placówki Partnerskiej Banku BPH:

> 62-700 Turek, pl. Wojska Polskiego 4 (rynek), tel.: 63 289 16 87

Inwestujemy w relacje

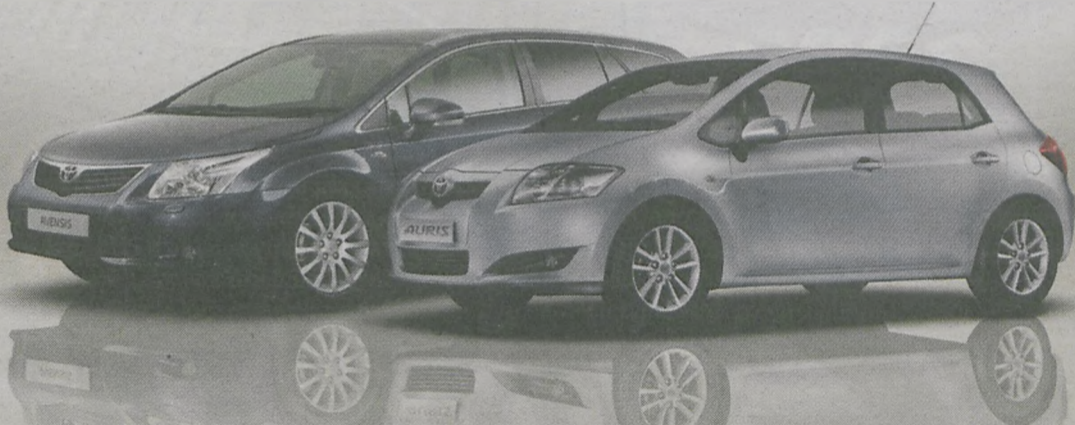


## Wyprzedaż kolekcji 2009

Za mniej otrzymasz więcej



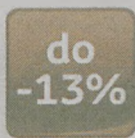
[Toyota Avensis – zaoszczędź do 18 600 zł]\*



[Toyota Auris – zaoszczędź do 10 600 zł]\*



Jakość i wysoka niezawodność



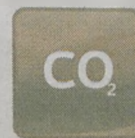
Atrakcyjne upusty



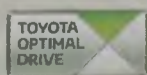
Autoalarm w standardzie



Niskie zużycie paliwa



Niska emisja spalin



WIĘKSZA moc. MNIEJSZE spalanie.

Infolinia: 0 801 20 20 20  
koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

[www.toyota.pl](http://www.toyota.pl)

Today Tomorrow Toyota

\* Korzyść z punktu widzenia wartości, upustu oraz autoalarm o wartości 1 200 zł. Wszystkie informacje podane w niniejszej reklamie, w tym ceny i fotografie, nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W wypadku sprzedaży komercyjnej w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o obrocie przedsiębiorstw niemających siedziby w Polsce. Szczegóły u Autoryzowanych Dealerów Toyota. Zawiera informacje i serwis CD, w cyfrowym formacie. DUE: 602/2008 z późn. zm. 2 w zakresie odpowiedzialności w sprawie auta Toyota Avensis (od 5,1 do 7,0 l/100 km i od 135 do 174 g/km), Toyota Auris (od 4,7 do 6,5 l/100 km i od 124 do 154 g/km). Informacje o dodatkach dotyczących dostępu i recyklingu samochodów wycelowanych z eksploatacji: [www.toyota.pl](http://www.toyota.pl).

**AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.**  
ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin, tel. (063) 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

KOŃCÓWKI SERII • TOWAR Z EKSPOZYCJI • KOŃCÓWKI SERII

WIELKA WIELKA  
WYPRZEDAŻ WYPRZEDAŻ

22 STYCZNIA  
OD 7:00



Niskie zużycie energii

Złącze USB

~~3399.-~~

2599.-

SONY

KD-L 40 P 5600  
Telewizor LCD 40"

Format ekranu 16:9, rozdzielczość 1920 x 1080, kontrast 33 000:1, funkcja przeglądania fotografii i odtwarzacz mp3, MPEG-4, złącza: HDMI x 3, EURO x 2, USB, PC, komponentowe, 1084291.

STARE MIASTO k/Konina • Ogrodowa 31 D • 063 / 2 49 91 00

www.mediamarkt.pl

Media Markt®

Nie dla idiotów!

Asortyment w podanych cenach dostępny od 22.01.2010 lub do wyczerpania zapasów. Informacje zawarte w gazecie nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 § 1 K.C.